Dziś „Gazeta Handlowa„

Nr. 219 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 11 sierpnia 1926 r. Rok IX

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego" — sekretarjat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firmzagranicznych o 100 procent drożej

Sanacja gospodarcza Polski
stale postępuje naprzód

Od 15-go sierpnia wolny handel walutami
Min. Klarner rozpisał rozporządzenie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: **P. minister skarbu Klarner podpisał już rozporządzenie dotyczące przepisów o obrocie walutami.**

W myśl tego rozporządzenia zostaje wewnątrz kraju przywrócony wolny handel obcemi walutami, z wyjątkiem czeków i wpłat na zagranicę.

Rozporządzenie to godzi przedewszystkiem w istnienie czarnej giełdy, która, ponosząc ryzyko nielegalnych operacji, sprzedawała waluty po kursie wyższym od oficjalnego. Obecnie nielegalizm zniknie, a wraz z nim i zyski czarnej giełdy.

Nowe rozporządzenie ogłoszone będzie w dniach najbliższych w „Monitorze", a obowiązywać będzie od 15 sierpnia.

Sukcesy Banku Polskiego

Nasz warsz. koresp. telef.:

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę sierpnia, która się kończy w dniu dzisiejszym, zapowiada się bardzo pomyślnie.

Skup walut obcych dał piękne rezultaty,

nadwyżka nad sprzedażą wyniesie kilka miljonów złotych w złocie.

Jak się dowiadujemy kierownictwo Banku Polskiego zamierza jeszcze w bieżącej, pierwszej dekadzie spłacić resztę swego długu zagranicznego, zaciągniętego, jak wiadomo, w Federal Reserve Bank w wysokości 10 miljonów dol.

W ten sposób złoto polskie, złożone w Bank of England, jako zabezpieczenie tego długu, będzie całkowicie zwolnione nietylko bilansowo, ale i faktycznie.

Jest to wielki sukces Banku Polskiego, który nie przejdzie bez wrażenia zagranicą.

Już od kilku tygodni ekonomiści polscy, utrzymujący stosunki prywatne z zagranicznymi uczonymi i wybitnymi finansistami, sygnalizowali rządowi i Bankowi Polskiemu, że rozpoczęcie spłat długu przez naszą instytucję emisyjną wywołało zagranicą bardzo dodatnie wrażenie — jest dla zagranicznych finansistów jaskrawem świadectwem o stopniowej, ale stałej sanacji gospodarczej Polski, którego żadna wroga propaganda sfałszować nie potrafi.

—o—

Prezydent Mościcki u premjera Bartla
Premjer powraca do zdrowia

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W stanie zdrowia premjera pana Bartla zaszła wczoraj znaczna poprawa.

Premjer nie zdołał wprawdzie przyjąć wszystkich 28 osób, zapisanych na liście, konferował jednak z posłem Malinowskim i senatorem Siedleckim (P. P. S.), pos. dr. Bernardem Hausnerem (koło żyd.), prof. Chylińskim (un. lwowski), a po południu z ministrem Staniewiczem (reformy rolne), Kwiatkowskim (przemysł i handel) i Zaleskim (sprawy zagraniczne). W międzyczasie odwiedził premjera prezydent Mościcki.

Przyjaciele między sobą
Trocki o Leninie

Sowiecka „Prawda", prowadząca kampanję przeciwko Trockiemu, publikuje obecnie prywatną jego korespondencję z 1913 roku, w której wyrażona jest ostra krytyka Lenina. Trocki uważał wówczas, że „Lenin zawodowo wyzyskuje wszystkie żywioły reakcyjne robotniczej klasy rosyjskiej", że „posługuje się pieniędzmi podejrzanego pochodzenia", oraz że „cały wogóle leninizm opiera się na kłamstwie, fałszach i demoralizacji".

Z powodu „naprężonej sytuacji"

RYGA, 10 sierpnia. Z Mińska donoszą, że wybory do sowietów w całej Rosji zostały z polecenia G. U. P. odłożone do wiosny 1927 roku, ze względu na naprężenie sytuacji w kraju.

Współpracownicy Dzierżyńskiego
popełnili nadużycia

LWÓW, 10 sierpnia (PAT). „Gazeta Poranna" donosi z Moskwy, że ostatnio udało się opozycji zdemaskować bliskich współpracowników Dzierżyńskiego, którzy dopuszczali się pod jego opieką różnych nadużyć i sprzeniewierzeń; między innemi w kierowanem przez Dzierżyńskiego moskiewskim związku „Larek" zdefraudowano pół miljona rubli złotych.

Na ferje letnie
zostaną przerwane rokowania z Niemcami

BERLIN, 10 sierpnia. (PAT). — „Vossische Zeitung" zapowiada rychłą przerwę w rokowaniach polsko-niemieckich, które mają być wznowione dopiero po ferjach letnich.

W nurtach oceanu
zatonęła łódź podwodna

DEVONPORT, 10 sierpnia. — (PAT). Łódź podwodna, która zatonęła tu wczoraj, leży w głębokości 6 metrów pod powierzchnią wody, peryskop i szczyt wieży są widoczne. Dotychczas nie znaleziono ciał 5-ciu marynarzy załogi łodzi podwodnej

Eksportujemy coraz więcej węgla
Pierwszy transport do Rosji

WARSZAWA, 10 sierpnia (P). **W związku z zawartą przez koncerny węglowe umową, podjęte zostały pod koniec lipca pierwsze transporty węgla dla Rosji.**

Umowa przewiduje wysyłkę po 50.000 ton miesięcznie przez Gdańsk i Gdynię.

WARSZAWA, 10 sierpnia (P). Sprawie eksportu węgla i usprawnienia przeładunku poświęca się obecnie, stosownie do zapowiedzi p. ministra przemysłu i handlu, jaknajwięcej uwagi. Obecnie otrzymujemy zawiadomienie, że w porcie gdańskim zwiększył się przeładunek węgla w ubiegłym tygodniu z 8-iu na 10 do 12 tysięcy ton węgla na dobę.

Bezrobocie zmniejsza się

WARSZAWA, 10 sierpnia (P). W tygodniu od 24-go do 31-go lipca r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 264.737 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 7.875 osób.

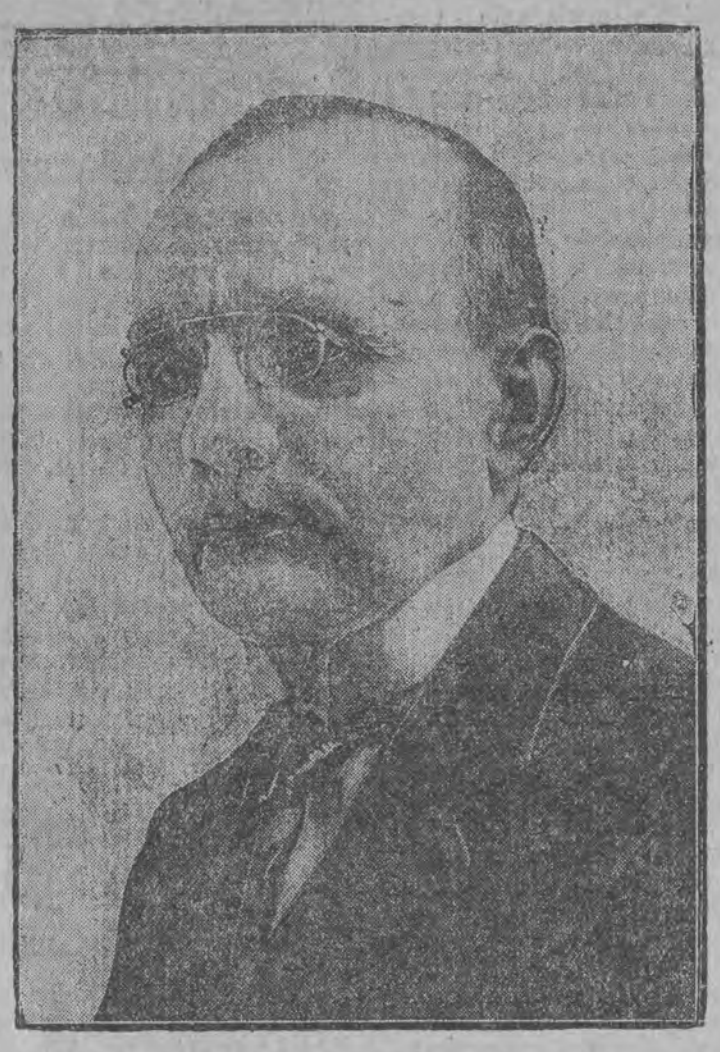

Minister skarbu inż. Czesław Klarner

Skończy się rabunkowa gospodarka leśna

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów obejmowało jeden tylko punkt porządku dziennego: **rewizję umowy** z konsorcjum angielskiem, dotyczącej eksploatacji puszczy Białowieskiej.

Komitet uchwalił szereg dyrektyw i zasad, któremi będzie się kierowało ministerstwo rolnictwa w rokowaniach o **rewizję umowy z konsorcjum angielskiem.**

Traktat włosko-hiszpański
wyłonił się z mgły tajemnicy i wywołał sensację

RZYM, 10 sierpnia (PAT). WBK. Podana wczoraj przez agencję Stefaniego wiadomość o zawarciu traktatu włosko-hiszpańskiego wywołała powszechną sensację. Prasa rządowa stwierdza, że utrzymanie tajemnicy rokowań w prawie traktatu udało się w zupełności. — Traktat będzie notyfikowany lidze narodów w terminie, który będzie uznany za odpowiedni. Co do treści traktatu wzmiankowana prasa zaznacza, że idzie on dalej, niż traktat ze Szwajcarją, Jugosławją i Czechosłowacją. Najważniejszym punktem traktatu jest zapewnienie neutralności na wypadek niesprowokowanego ataku. Dzienniki wieczorne stwierdzają, że rokowania, rozpoczęte już dawno, a kontynuowane przez Grandi'ego w Genewie, zostały doprowadzone do końca przez szefa gabinetu Mussoliniego, Paulacci'ego, w Madrycie i z tego powodu traktat nosi nazwę „madryckiego".

Prasa podkreśla wreszcie znaczenie zawarcia traktatu wskazując na wspólne interesy Włoch i Hiszpanji na morzu Śródziemnem i w Północnej Afryce.

Sprawy ubezpieczeń społecznych
są tematem rokowań pomiędzy Polską i Niemcami

WARSZAWA, 10 sierpnia (P). W dniu 20 lutego r. b. wystosowało poselstwo polskie w Berlinie z polecenia rządu polskiego notę słowną do rządu niemieckiego, w której zaproponowało mu podjęcie rokowań między obu państwami w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Rząd niemiecki ostatecznie zgodził się w nocie z dnia 22 czerwca r. b. na rozpoczęcie pertraktacji w tej sprawie.

Wobec ujawnionego w powyższej nocie zbliżenia punktu widzenia polskiego z niemieckim, nic nie stało na przeszkodzie do przystąpienia do rokowań, które rozpoczęły się już w dniu 2 sierpnia r. b. w Berlinie wstępną konferencją pod przewodnictwem naczelnika wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej dr. Horowicza ze strony polskiej i d-ra Grüssera ze strony niemieckiej.

Po przedyskutowaniu sprawy konferencja uchwaliła rozpoczęcie prac komisji w drugiej połowie września.

Na widnokręgu politycznym

Zmierzch gwiazdy dyktatury Hiszpanji

Brzemię wojny marokańskiej, ciążące dotkliwie na piersiach Hiszpanji, usunęło się. Wojna marokańska zakończona została głównie dzięki udziałowi Francji we walkach, choć i krwawo zdobytego sukcesu hiszpańskiego w zatoce Alhucemas nie należy lekceważyć. Obecnie likwiduje się jeszcze poszczególne gniazda powstańcze, opierające się mimo poddania się Abdel-Krima. Zdawałoby się, że generał Primo de Rivera po tym sukcesie czuć się będzie znacznie silniejszym w stosunku do swoich przeciwników w Hiszpanji a ci będą się musieli ugiąć przed wzmożonym jego autorytetem.

Tymczasem tak nie jest. Przeciwnicy Primo de Rivery — a do obozu tego należą wszystkie odłamy polityczne Hiszpanji, od republikanów i radykałów do konserwatystów przywiązanych do konstytucji, wielka ilość najbardziej znanych i poważanych nazwisk na polu polityki, nauki, sztuki — nie myślą zaprzestać walki. To samo odnosi się w jeszcze większym stopniu do napółrewolucyjnego i napółseparatystycznego ruchu katalońskiego. Niezadowolenie obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa. Niezadowoloną nawet w dużej części jest armja, na której dyktator się opiera.

Przemiana wojskowego dyrektorjatu na rząd cywilny, lecz nie konstytucyjny, nie na wiele się przydała. Próba przejścia na teren normalnej działalności politycznej również zawiodła — stworzona przez Primo de Riverę „Unja patrjotyczna", zaczątek stronnictwa, na którem pragnie się oprzeć, nie zdołała się szerzej rozwinąć, nie pozyskała niemal jednego wybitniejszego człowieka.

Odkryty spisek, na którego czele stali gen. Weyler, były naczelny wódz armji hiszpańskiej, gen. Aguilera były minister wojny, hrabia Romanones, były prezydent ministrów, przywódca stronnictwa liberalnego, był dowodem, że pod powierzchnią wre. A sam Primo de Rivera nie uciekł się do surowszych represji, uwięzionych generałów wypuścił z więzienia, skazał natomiast przywódców spisku na bardzo wysokie grzywny pieniężne. Hrabia Romanones, jeden z najbogatszych ludzi Hiszpanji, ma zapłacić 500.000 pesetów gen. Aguilera — 200 tysięcy, gen. Weyler — 100.000. Oburzenie z powodu kar, które opinja uważa za nieprawne, jest wielkie, mimo, że prasa skrępowana cenzurą, nie może zabrać głosu.

Primo de Rivera zaś wchodzi na drogę dla władzy absolutnej najbardziej niebezpieczną i zawodną — na drogę połowicznych, czy gorzej jeszcze, pozornych tylko ustępstw. Zapowiada ogólnikowo zwołanie przedstawicielstwa narodowego o charakterze doradczym, wybranego na innej podstawie od dotychczasowej, myśli nawet zarządzić plebiscyt powszechny na temat, czy naród zadowolony jest z dyktatury. Ale plebiscyt ten ma odbyć się jawnie, pod kontrolą władz, nie będzie więc wyrazem opinji publicznej.

Na natychmiastowe zamknięcie obecnego okresu w Hiszpanji nie zanosi się jeszcze, niemniej jednak pozycja obecnego rządu nie jest mocna a ci, którzy stoją na jego czele, sami to dobrze czują.

Zgromadzenie narodowe

rozpoczęło we Francji obrady

PARYŻ, 10 sierpnia (Pat). — O godzinie 15.15 otwarte zostało posiedzenie zgromadzenia narodowego. Na przewodniczącego powołano senatora Millies-Lacroix, na sprawozdawcę senatora Cheron, poczem posiedzenie przerwano w celu umożliwienia komisji załatwienia projektu rządowego o konstytucyjnym charakterze ustroju kasy amortyzacyjnej. Projekt uchwalono, poczem zgromadzenie przerwano o godz. 21.10.

Kraj, w którym wyroki zapadają — jednomyślnie

Aby o Rosji sowieckiej móc mówić i sądzić, nie popadając w zwykłe ogólniki, brak nam wielu pierwiastków zasadniczych. To, co w stosunkach sowieckich pisze się w prasie i w literaturze burżuazji europejskiej, nacechowane jest oczywistą i niezbyt wybredną tendencją. Ale niemniej tendencyjne i naciągane są również i te wiadomości, które pochodzą z samych ośrodków sowieckich. Komuniści rosyjscy okazali się mistrzami w fałszowaniu prawdy, zwłaszcza prawdy o sobie. Zdarzało się, że mówili prawdę o innych; o sobie stale prawią pięknie zmyślone baśni lub wierutne kłamstwa.

Z powodzeniem umieją zdzierać maskę z innych. Sami nie zdobywają się na to, aby ukazać twarz prawdziwą.

Gdy po jednej i po drugiej stronie odrzuci się te góry fałszów, jakie spiętrzono wokół Rosji teraźniejszej; gdy zrezygnuje się z ambicji dotarcia do szczegółów i drobiazgów, jeden fakt doniosły na obszarze stosunków sowieckich pozostanie jako prawda niewątpliwa: kryzys ekonomiczny. Ten sam kryzys ekonomiczny, który trawi całą środkową i zachodnią Europę, jest również zródłem paraliżu Rosji. Zastój i obumarcie handlu, upadek produkcji, upadek czerwońca: oto dobrze znane przejawy tej choroby, z którą walczy cała Europa, i z którą również musi brać się za bary dyktatura sowiecka. — Okazuje się, że samowładztwo, samo przez się, nic nie rozstrzyga; dyktatura, sama przez się, nie rozwiązuje żadnego z tych zagadnień, które stawi przed nami współczesne życie gospodarcze. Aby ratować walutę, aby wzmóc produkcję, by podeprzeć równowagę budżetową, rząd moskiewski uciec się musiał do arsenału środków bardzo twardych, ostrych i niepopularnych. Najdotkliwiej we znaki dało się szerokim masom robotniczym obniżenie płacy zarobkowej. Tam, gdzie rośnie u dołu niezadowolenie, u góry wzrastać musi nadzór i czujność. Rozstrój ekonomiczny i połączony z nim stały ferment ludności nie pozwala władzom sowieckim wypuścić ani na chwilę z ręki strasznych narzędzi represji; nie pozwala ani na chwilę złagodzić teroru.

Ale i represja i teror muszą stępić się i zawodzą wkońcu, gdy są w ciągłem użyciu. Najprzenikliwsi wodzowie komunizmu rosyjskiego zaczynają — zda się — zdawać sobie sprawę z tego, że rewolucja rosyjska mogłaby uratować się o tyle, o ile zdołałaby rozszerzyć kadry demokracji robotniczej, o ile rozszerzyłaby swoją własną bazę w społeczeństwie.

Ale jakże bazę tę rozszerzyć?

Tylko w drodze przezwyciężenia tych waśni dawnych, jakie dzieła rosyjskie odłamy socjalistyczne i rewolucyjne; tylko w drodze wytworzenia czegoś w rodzaju „unji świętej" wszystkich socjalistów i wszystkich rewolucjonistów.

Ale tej zbawczej i ratunkowej dążności przeciwstawia się i zaporą staje sama natura dyktatury. — Mechanizm dyktatury sprawia, że nietylko nie może ona myśleć o rozszerzeniu swej podstawy, ale — przeciwnie — wciąż ją musi ścieśniać i ograniczać. Gdy uprzednio można było mówić o dyktaturze partji nad proletarjatem, dziś należy stwierdzić, że dyktaturę właściwą sprawuje komitet centralny nad partją.

Dyktatura komunistyczna — jak każda zresztą inna — dlatego właśnie, że stanowi dyktaturę szczupłej grupy, podlega prawu historycznemu wszelkich rządów samowładczych. Staje się z każdym dniem coraz bardziej podejrzliwa, coraz zazdrośniejsza o swą władzę, coraz bezwzględniejsza i coraz srożej uciskająca. Im bardziej traci oparcie poza sobą, tem wyłączniej polegać musi na środkach własnego ucisku. Stosowany przez nią teror można było usprawiedliwić w okresie wojny zewnętrznej i w okresie wojny domowej. Ale odkąd ostatni szermierz dawnego ustroju legł rozstrzelany w podziemiach czrezwyczajki, odkąd pokój zapanował na granicach sowieckiego imperjum, teror postradał wszelkie podstawy usprawiedliwienia w oczach najprawowierniej usposobionego dla rządu robotnika. Teror rewolucyjny, stojący zrazu na straży nowego ustroju, zmienił się w nagą pięść gwałtu, plującą majestatu nowych władców Kremlu. Zatraciwszy znamiona praworządności, dyktatura jęła nieufność i podejrzliwość zwracać przeciwko uczestnikom swojej własnej władzy. Jej wybrańcy stali się jej pierwszemi ofiarami. Wczoraj padło podejrzenie na Trockiego. — Przedwczoraj ściągnęła na się niełaskę wdowa Lenina. Dziś przyszła kolej na Zinowjewa. Na kogo padnie kolej jutro?

Urzędowy komunikat moskiewski oznajmia, że decyzja przeciwko Zinowjewowi, powzięta została jednomyślnie.

Tak, tak. Zapewne. Któż o tem wątpi? Rosja, od czasów niepamiętnych, jest krajem, w którym wszystkie decyzje zapadają jednomyślnie. Jest krajem przedziwnej jednomyślności.

—

Niech-no ktoby spróbował wyłamać się z owej jednomyślności! Zesłanie, roboty ciężkie w katordze, albo śmierć rychłoby uleczyły niewczesnego oponenta z pokus własnego zdania...

I przeciwko Trockiemu zapadła swego czasu również uchwała jednomyślna. A dopóki władał carat i wyroki wydawano imieniem jego imperatorskiej mości, również wszyscy skazańcy bywali skazywani jednomyślnie.

Jednomyślnie był osądzony i skazany i Lenin, i Trocki i Rakowski i wszyscy teraźniejsi ich następcy lub współpracownicy.

Ale cóż znaczą owe jednomyślne wyroki? Ich siła polega na przemocy obucha, który ciąży nad nimi.

I to jest najgłębsza ponoć tragedja Rosji: owa stara, odwieczna jednomyślność pod obuchem.

J. PRZEMYSKI.

Ucieczka straceńców z więzienia

Rewolta dynamitowa w kryminale w Chicago

Nawet w krwawych rocznikach kryminalnych Ameryki jest prawdopodobnie zamach dokonany w domu karnym Cook-County-Jail w Chicago, jedyny w swoim rodzaju.

Mówimy tu o rewolcie aresztantów, której pierwszym epizodem była bomba dynamitowa, a skutkiem jej bunt 25 drabów na śmierć skazanych, bunt, który ucieczką ich został uwieńczony. Walka rozegrana u bram napółzdemolowanego więzienia, pociągnęła za sobą ofiary, zarówno w szeregach zbrodniarzy, jak i dozorców. Rzecz dziwna że amerykańska prasa poświęca wypadkowi temu tylko krótkie wzmianki, aczkolwiek zamach chicagowski należał do największych, znanych w historji kryminalistyki.

Bunt był oddawna i bardzo szczegółowo zorganizowany, a powodzenie zamachu przypisać należy pomocy, jaką skazańcy z poza murów swego więzienia otrzymali. W niedzielę wieczór, nie na długo przed północą, przeraziła dozorców straszliwa detonacja. Okna w całym zakładzie wyleciały, wskutek olbrzymiego nacisku powietrza, jaki po eksplozji nastąpił. Jeden mur więzienia poszedł w gruzy drugi, stojący w najbliższem sąsiedztwie bramy wchodowej, miał olbrzymią wyrwę, jakby wskutek celnego strzału ciężkiego działa. Przez tę wyrwę rzucili się więźniowie do ucieczki, a będąc na wolności, skoczyli w trzy pancerne auta, które może na pięć minut przed eksplozją, zajechały przed dom karny.

Eksplozji dokonali nabojami dynamitowymi bandyci, którzy przyjechali w autach. Przypadkowi tylko należy zawdzięczać, że cały budynek ze wszystkimi więźniami nie wyleciał w powietrze. Straż więzienna i dozorcy, napadnięci niespodzianie przez zbrodniarzy, nie mogli w pierwszej chwili przeszkodzić im w ucieczce. Gdy przeszło 100 więźniów znalazło się już poza murami kryminału, pobiegli za nimi, celem ujęcia ich dozorcy i strażnicy. Rozpoczęła się krwawa walka na śmierć i życie, w której skazańcy, wykazali nadludzką poprostu odwagę. Bez broni, z gołemi rękami rzucali się oni na strażników. W walce tej 12 więźniów poległo, inni schronili się jeszcze na czas w pancerne auta. Dyrektor więzienia zawezwał telefonicznie wojskowej pomocy, za nim jednak pierwsze posiłki nadeszły, znikły bez śladu wszystkie trzy auta. Na placu przed kryminałem, leżało 8 trupów dozorców.

Więzienie Cook-County-Jail w Chicago należy do największych zakładów karnych Ameryki i słynie swymi 19-ma strasznemi kazamatami podziemnemi. Różni się ono zasadniczo od innych instytucji karnych Ameryki, które znane są w całym świecie ze swoich nowoczesnych i humanitarnych urządzeń. Cook-County-Jail jest od wielu lat specjalnem więzieniem dla najgorszych zbrodniarzy.

Lokatorowie są to przeważnie skazani na śmierć mordercy, którzy ostatnie dnie spędzają w celach kryminału, wybudowanego na wzór jakiejś średniowiecznej twierdzy.

Przywódcami rewolty byli dwaj na śmierć skazani bandyci. Jeden nazywa się Ferneckes, morderca kobiet który w tych dniach miał być powieszony w Chicago. Drugi rabuś pocztowy Black, którego ten sam los czekał. Trzeci przywódca był zbrodniarz sadysta, który miał odsiedzieć swoje 20 lat ciężkiego więzienia. Wszyscy trzej uciekli.

3zł. od marsz. Piłsudskiego

składa szofer na pogotowie

Wczoraj po południu zajechał przed redakcję „Kurjera Czerwonego" w Warszawie p. Czesław Górski, współwłaściciel i szofer taksówki Nr. 560, złożył w administracji 3 zł. na pogotowie ratunkowe i oświadczył:

— Miałem wczoraj zaszczyt wieźć moją skromną taksówką marszałka Piłsudskiego z Jego małżonką.

Wracali z Kielc autem. Na ulicy Nowogrodzkiej pękła im nagle opona.

Jakże tak reperować na ulicy? Marszałek ma czekać? Nie śmiałem swych usług proponować. Na szczęście major Prystor, który towarzyszył marszałkostwu zawołał mnie. Podjechałem i odwiozłem marszałkostwo do Belwederu.

Tak mi się jakoś w głowie zamąciło, żem machinalnie opuścił chorągiewkę przy taksometrze. Major Prystor chce płacić.

Proszę, żeby mi tej przykrości nie robił. Nie chciał — w rękę wcisnął 3 złote, bo tyle wykazał licznik. Wprost z Belwederu jadę, żeby te pieniądze oddać na pogotowie.

Cóż to! Nie jestem obywatelem, żeby grzeczności odemnie nie przyjmować.

Komu się to w głowie może pomieścić, żeby od marszałka Piłsudskiego brać pieniądze.

—oOo—

Służąca — przyjaciółka krwawego bandyty

Schwytanie zbója z szosy kozienickiej

Z Warszawy donoszą:

Służąca właściciela domu przy ulicy Lwowskiej Nr. 1 miała narzeczonego, niejakiego Kamińskiego Władysława.

Państwo pozwalali na częste odwiedziny, bo narzeczony prezentował się solidnie. Któż mógł przypuszczać, że wpuszczano do domu bandytę?

Wyjaśniło się to teraz dopiero.

Państwo wyjechali na wakacje. Służąca otrzymała urlop i również wyjechała z narzeczonym do wsi Magnuszew, w pow. kozienickim.

W czasie pobytu tam owej pary na szosie dokonano trzech krwawych napadów. Jakiś bandyta zatrzymywał przejeżdżających i pod groźbą bagnetu, przywiązanego do laski, rabował.

Długo poszukiwano sprawcy, wreszcie z opowiadań poszkodowanych ustalono, że napadów dokonywał właśnie Kamiński, kochanek warszawskiej służącej.

Zanim się tego domyślono—kochankowie wrócili do Warszawy.

Tutaj dopiero wywiadowca 11 komisarjatu, Hartman, podjął się odszukać bandytę.

Przedewszystkiem złożył wizytę Norberczakównie. Rewizja jej rzeczy dała obszerną korespondencję miłosną, a w jednym z listów adres bandyty — Belwederska 27. Tam aresztowano Kamińskiego.

Kochankowie przesłani będą do Kozienic.

Amnestja dla przestępców politycznych

w Rosji i Niemczech

BERLIN, 10 sierpnia (Pat). — Prasa donosi, że ambasador rosyjski Krestiński odbył w ostatnich dniach konferencję w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych. Jak przypuszczają dzienniki, rokowania te dotyczyły amnestji dla przestępców politycznych obu państw, zapowiedzianej po podpisaniu traktatu berlińskiego.

Tętno chwili

Momenty żydowskie w święcie legjonowem

Korespondenci pism żydowskich z Kielc komunikują następujące szczegóły, dotyczące momentów żydowskich w wielkiej uroczystości legjonowej, odbytej w ubiegłą niedzielę.

Antysemickie „Słowo Kieleckie" zamieściło artykuł napastliwy, wywodzący, że marszałek Piłsudski brata się z żydami, na dowód czego przytoczyło fakt, iż odczyt jego urządzono w żydowskiej sali kinowej.

Utworzone zostało pogotowie ratunkowe, złożone z 4-ch lekarzy, wśród których był dwóch żydów: d-rowie Fleszler i Lewinsohn.

W referacie, wygłoszonym przed licznem audytorjum, red. W. Stpiczyński przyrównał obecne pokolenie polaków z dawnymi hebrajczykami, skazanymi na przebywanie przez lat 40 w pustyni. Podobnie jak tamci hebrajczykowie nie mogli wejść do Palestyny, ponieważ posiadali jeszcze skłonności niewolnicze z Egiptu, tak i obecna generacja polska zepsuta jeszcze jest długoletnią niewolą, a zatem nie dojrzała jeszcze do zadań wolnego niepodległego narodu. Mówca krytykuje dosadnie lewicę polską, zwłaszcza socjalistów, tamujących na każdym kroku politykę legjonistyczną.

Polska lewica — wywodził W. Stpiczyński — została zarażona antysemityzmem, który przejęła od endeków, celem współzawodniczenia z nimi. Wreszcie mówca apeluje do legjonów, by przeszły od słów do czynów.

Minister oświaty ozpajmił mi— rzekł także red. Stpiczyński—że „kanclerz żelazny", p. Łopuszański, znany ze swego stanowiska reakcyjnego w sprawach oświatowych, tudzież wobec mniejszości narodowych, usunięty zostanie ze swego urzędu. Jest już także czas najwyższy — zwraca się mówca do min. Młodzianowskiego — by usunąć starego reakcjonistę Olpińskiego.

Gdy marszałek Piłsudski wyszedł na ulicę, przedstawił mu się inwalida żydowski z Miechowa, który podczas wojny polsko-bolszewickiej stracił nogę. Marszałek ucałował go w czoło.

Marszałek Piłsudski posłał w sobotę kieleckiemu jubilerowi p. Kanerowi kawałek złota, by wykuć z tego materjału gwóźdź potrzebny do przybicia nowej chorągwi dla legjonistów. Jubiler nie przyjął otrzymanego złota, lecz zrobił gwóźdź z własnego.

Wieść ta rychło rozpowszechniła się śród wojska, sprawiając korzystne wrażenie.

Na uroczystość zaproszono ze strony żydowskiej związek kupców i związek rzemieślników.

nie została, ale tylko dlatego, że nie została, ale tylko dla tego, że nosi charakter religijny nie zaś polityczno-narodowy, a przedstawiciel kościoła także nie został zaproszony.

Wielu wyższych wojskowych wyraziło swój zachwyt zachowaniem się ludności żydowskiej w Kielcach wobec zjazdu legjonowego.

Sowiety cofną uznanie Chin

jeśli nie będą nalegać na odwołanie Karachana

SZANGHAJ, 10 sierpnia. — (PAT). Według doniesień japońskich z Pekinu, Cziczerin nadesłał odpowiedź na żądanie rządu chińskiego, ażeby na stanowisko ambasadora sowietów, które zajmował doychczas Karachan, wyznaczyć inną osobistość. W odpowiedzi tej Cziczerin zaznacza, że o ile Chiny nalegają na dokonanie tej zmiany, to rządowi sowieckiemu nie pozostanie nic innego, jak zanulować uznanie Chin, oraz czekać na przyjście do władzy w Chinach innego rządu.

Po zjeździe kieleckim

Szczególne znaczenie zjazdu tegorocznego

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego")

Kielce, 9 sierpnia.

Cykl uroczystości, związanych z rocznicą marszu kadrówki zakończył się wczoraj. Dzisiaj jeszcze marszałek Piłsudski przebywa w Kielcach i przyjmuje różne delegacje, lecz większość gości się rozjechała. Obchód tegoroczny miał szczególne znaczenie. Był on bowiem nietylko przeglądem sił, lecz równocześnie utrwaleniem ideologicznych podstaw ruchu strzeleckiego. Ruch ten dzieli się od wczoraj oficjalnie już na dwie części: na część, obejmującą przysposobienie wojskowe młodzieży i na część polityczną, obejmującą wszystkich, którzy wyznają poglądy obozu Piłsudskiego. Dlatego też wczorajszy zjazd legjonistów stanowi bardzo ciekawy i znamienny wstęp do akcji, która z ruchu strzeleckiego ma uczynić ważny środek naprawy Rzeczypospolitej. Udział całego szeregu posłów różnych stronnictw politycznych w zjeździe kieleckim dowodzi wyraźnie, że wśród dotychczasowych polskich parlamentarzystów ideologja strzelecka znajdzie zwolenników.

Zjazd kielecki odbywał się wśród niczem niezamąconej pogody i stanowczości zarazem. Ponieważ wypadki majowe wykazały dowodnie siłę ideologji Piłsudskiego, ponieważ nawet zagranica zorjentowała się w różnicy pomiędzy rządem czystych rąk, a rządem skompromitowanych parlamentarzystów, wszystkie nadzieje kierowały się pod adresem nowego rządu, który ma właśnie tem się od swych poprzedników różnić, że odda sprawiedliwość wszystkim żołnierzom Rzeczypospolitej, a z drugiej strony potrafi na tej podstawie znaczenie Polski na zewnątrz umocnić. Niewątpliwie kulminacyjnym punktem zjazdu była prelekcja marszałka Piłsudskiego. Setki osób, które z powodu braku miejsca nie mogły dostać się do wnętrza sali, oblegało wchodowe drzwi do kina, błagając o wpuszczenie. Marszałek Piłsudski jednakże zaznaczył na wstępie, że nie zamierza poruszać momentów politycznych w swem przemówieniu. Tę polityczną stronę zjazdu wyczerpały rezolucje legjonistów. Od ich wykonania zależy w dużej mierze powodzenie zjazdu przyszłego, który będzie musiał się wykazać rezultatami całorocznej pracy.

Na podobieństwo „Strzelca" polskiego

Organizacje przysposobienia wojskowego

w Finlandji i Estonji

WARSZAWA, 10 sierpnia. — (PAT). Przedstawiciel P. A. T. miał wywiad z pułkownikiem Malmbergiem, komendantem głównym finlandzkiego Skyddskäru, członkiem finlandzkiej najwyższej rady wojennej, oraz b. ministrem wojny i z pułkownikiem Jakóbem Wende, szefem estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego, Kaitseliidu.

Przedstawiciele obu organizacji przysposobienia wojskowego udzielili informacji o rozwoju i celach, reprezentowanych przez nich organizacji.

Pułkownik Malmberg zaznaczył, że organizacja finlandzka Skyddskär powstała samorzutnie w różnych miejscowościach Finlandji dla celów obrony państwa. Organizacja ta była wyrazem ducha czasu, nie zaś tworem sztucznym.

W ten sposób powstałą organizację, mówił pułkownik Malmberg, pragnąłem rozwinąć, kładąc nacisk na to, by nie była ona na usługach partji, które dzieląc ją na obozy, wywołałyby w niej rozłam i tem samem osłabiły siłę obronną państwa. By dopiąć swego celu organizacja nasza stara się urozmaicić swym członkom pracę ideową przedewszystkiem przez różne ćwiczenia sportowe. Organizacja finlandzka przysposobienia wojskowego przynosi ogromne korzyści wieśniakom, którzy kształcąc się w szeregach strzeleckich, nietylko przygotowują się do wstępnej służby wojskowej i sanitarnej, lecz korzystają również wiele w kierunku oświatowym. Muszę podkreślić, że kształcąc ludzi, którzy dobrowolnie i z pobudek patrjotycznych wstępują do naszej organizacji, dostarczamy naszemu państwu prawie że bezpłatnej siły obronnej. Skyddskär bowiem, który wśród członków swych liczy 100.000 mężczyzn i 40.000 kobiet, kosztuje państwo zaledwie około 1.050.000 dolarów. Budżet na ten cel uchwala parlament fiński, niezależnie od budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Pułkownik Jakób Wende stwierdził, że Kaitseliid powstał już podczas okupacji niemieckiej i na tworzenie Niemcy zgodziły się pod warunkiem, iż naczelny dowódca będzie mianowany z ich ramienia. Po przewrocie bolszewickim cała organizacja jak jeden mąż stanęła w obronie kraju przed najazdem bolszewickim. Po wojnie, gdy minęła konieczność obrony granic, organizacja Kaitseliidu poczęła upadać, wskutek niezrozumienia idei przysposobienia wojskowego przez społeczeństwo. Dopiero po dniu 1 grudnia 1924 r., t. j. po próbie przewrotu bolszewickiego zaczyna się właściwy rozwój Kaitseliidu, który reorganizuje się, zyskując poparcie głównodowodzącego generała Laidonera. Pułkownik Wende zaznaczył, że celem organizacji Kaitseliidu jest obrona kraju na wypadek wojny. Wreszcie pułkownik Wende powiedział, że celem przyjazdu do Polski dowódców organizacji przysposobienia wojskowego państw bałtyckich jest chęć poznania bliżej organizacji „Strzelca", wykorzystanie jego wiadomości i doświadczeń, oraz zadzierzgnięcie węzłów przyjaźni z polskiemi organizaciami strzeleckiemi.

Z minionych dni grozy wojennej

Jak zginął lord Kitchener

Oficjalna „Biała księga" admiralicji angielskiej

LONDYN, 10 sierpnia. (PAT). Oficjalny komunikat radjowy stacji angielskiej podaje: Wiele fantastycznych opowieści krąży o okolicznościach, w których znalazł śmierć lord Kitchener na zatopionym krążowniku „Hampshire", udający się w r. 1916 w misji specjalnej do Petersburga.

Wobec tego, że opowieści te opierają się bądź na mylnych informacjach, bądź też są poprostu zmyślone, oraz pragnąc jednocześnie wyjaśnić ostatecznie najbardziej zbliżone do prawdy przyczyny tragicznego wypadku, admiralicja angielska ogłosiła wczoraj t. zw. „Biały zeszyt". W dokumencie tym admiralicja zaprzecza jakoby Kitchener zginął w wyniku akcji szpiegowskiej nieprzyjaciela, oraz aby krążownik „Hampshire" był niedostatecznie wyekwipowany do tego rodzaju podróży, wreszcie, aby ciało Kitchenera, wyrzucone przez fale, miało dopłynąć do brzegów skandynawskich, gdzie rzekomo zostało pochowane. W „Białym zeszycie" admiralicja podaje do wiadomości, że nawet w telegramie tajnym nie była wymieniona ściśle data wyruszenia „Hampshire" w drogę do Petersburga. W rzeczy samej krążownik opuścił Anglję o dzień wcześniej, aniżeli podano w depeszy tajnej. Dowództwo statku obrało kierunek, wedle posiadanych wiadomości, najbezpieczniejszy. „Hampshire" eskortowany był przez dwa krążowniki, które opuściły go dopiero na wyraźny rozkaz komendy krążownika, w chwili, gdy gwałtowna fala, spowodowana wybuchem torpedy, wskazała wyraźnie na obecność łodzi podwodnej nieprzyjaciela, w chwili, gdy krążownik walczył z burzliwem w tem miejscu morzem. Następny pocisk, który eksplodował z wielką siłą, trafił w przednią część okrętu. Okazało się, że „Hampshire" znalazł się w polu min, rzuconych przez niemiecką łódź podwodną „U. 75", która na krótko przedtem operowała w okolicy Marwick Head. Z otrzymanych następnie wiadomości okazało się, że „U. 75" przyjęła mylnie drogę, obraną przez „Hampshire", za kierunek, ustalony dla statków wojennych angielskich. Od 12 marynarzy, którym udało się uratować z zatopionego krążownika, otrzymano zgodne informacje co do tego, że po wybuchu, który zdecydował o losach statku, lord Kitchener przeszedł wraz z otaczającym go sztabem oficerów na górny pokład, gdzie wydawał jakieś dyspozycje. Nikt jednak z uratowanych marynarzy nie może z pewnością powiedzieć, aby widział Kitchenera opuszczającego okręt. Wersje, krążące o zjawieniu się Kitchenera w jakiś czas po katastrofie na półwyspie Skandynawskim, są, według twierdzeń, zawartych w „zeszycie" całkowicie wytworem wyobraźni. Dokument przyznaje, że śmierć lorda Kitchenera nastąpiła w tajemniczych okolicznościach. Stwierdza natomiast, że „Hampshire" był całkowicie przystosowany do podróży i że tylko nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności, częstych zresztą na morzu, przypisać należy fatalny wypadek.

Znów katastrofa kolejowa

CZĘSTOCHOWA, 10 sierpnia (Telef. od koresp. „Gł. Polsk."): Dnia 9 b. m. o godzinie 8 i pół rano na linji Kielce — Częstochowa na t. zw. bocznicy Gnochowice nastąpiło wykolejenie się pociągu robotniczego. Przyczyną wypadku było złe nastawienie zwrotnicy.

Parowóz pociągu robotniczego silnie uszkodzony. Dwa wagony zupełnie rozbite, kilka uszkodzonych.

Pięciu robotników rannych.

Przerwy w ruchu nie było.

Z Radomia wysłano komisję śledczą dla zbadania przyczyny katastrofy.

Nowe wymysły sowieckie i nowe dementi

Nasz. warsz. koresp. telefonuje: Agencja sowiecka T. A. S. S. doniosła przed paru dniami, jakoby przybył do Warszawy premjer łotewski, p. Ulmanis. Wiadomość jest oczywiście zmyślona, ale na „wiadomości" tej prasa sowiecka oparła cały szereg ataków na Polskę i Łotwę, zarzucających tworzenie sojuszu wojskowego (!!), skierowanego przeciwko sowietom.

Zwycięstwem dyplomacji polskiej

jest wizyta wojskowych Finlandji i Estonji

KOWNO, 10 sierpnia (Pat). — O pobycie fińskich i estońskich przedstawicieli organizacji wojskowych w Wilnie „Ljetuva" pisze co następuje:

Udział przedstawicieli organizacji wojskowych państw bałtyckich w uroczystościach na cześć marszałka Piłsudskiego w Wilnie, interpretować widocznie należy w ten sposób, że sąsiedzi północni nie zachowają neutralności w sprawie wileńskiej. „Uczczenie marszałka Piłsudskiego — pisze „Ljętuva" — w litewskiej stolicy, która została na rozkaz tegoż marszałka zagarnięta Litwie w roku 1920, nosi chrakter wyraźnej demonstracji politycznej. Udział naszych sąsiadów w demonstracji antilitewskiej w Wilnie musimy uważać za zwycięstwo dyplomacji polskiej nad Bałtykiem".

Niemcy uzależniają swe przystąpienie do ligi

od redukcji wojsko okupacyjnych w Nadrenji

Francja się zgodzi, jeśli Niemcy zaprzestaną propadandy

BERLIN, 10 sierpnia. (PAT). — „Taegliche Rundschau", organ w sprawach polityki zagranicznej, zbliżony do Stresemanna, stwierdza, iż rezolucje, powzięte przez komisję do spraw reorganizacji rady ligi narodów, zostały w ostatnich czasach zachwiane. Przyczyniła się do tego — zdaniem dziennika — m. in. podróż króla hiszpańskiego do Londynu. Koła niemieckie interesują się kwestją, kiedy ostatecznie odbędzie się drugie posiedzenie wzmiankowanej komisji, w interesie bowiem ligi narodów leży wyświetlenie, jeszcze przed sesją jesienną, wszystkich kwestji, dotychczas niewyjaśnionych.

Bardziej jednak, niż kwestja rady ligi narodów — pisze w dalszym ciągu „Taegliche Rundschau" interesuje Niemcy sprawa redukcji wojskowych sił okupacyjnych w Nadrenji, która to redukcja winna nastąpić w ciągu bieżącego miesiąca, to znaczy jeszcze przed zebraniem zgromadzenia ligi narodów. Nie chodzi tu bynajmniej — kończy dziennik o 1—2 pułki, ale o ich dziesiątki.

PARYŻ, 10 sierpnia. (PAT). Jak podaje „Le Matin" Briand powiadomił ambasadora niemieckiego, von Hoescha, iż Francja skłonną jest do zredukowania stanu liczebnego wojsk okupacyjnych, oraz do przeprowadzenia przegrupowania tych wojsk, pod warunkiem, iż rząd Rzeszy skłoni nacjonalistyczne stowarzyszenia w Nadrenji do zaprzestania niebezpiecznej propagandy, oraz nie zastosuje żadnych represji do ludności Nadrenji.

BERLIN, 10 sierpnia. (PAT). — Minister Stresemann odbędzie w najbliższych dniach z ambasadorem angielskim d'Abernonem konferencję w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów, oraz w kwestiach, związanych z zagadnieniem okupacji.

W obronie świętości domowego ogniska

Przestępstwo złośliwego opuszczenia rodziny

Grono posłanek opracowało projekt nowej ustawy, mającej wzmocnić węzły rodzinne

W powodzi niezwykłej ważności spraw, jakie w ostatnich czasach zajmowały sejm i senat, wśród zalewających szpalty prasy dysertacji prawniczych na tematy pełnomocnictw dla rządu i zmian konstytucji, straciliśmy z oczu tę normalną część pracy ciał ustawodawczych, która reguluje codziennie życie państwa i jego obywateli pod względem prawnym.

Jedną z dziedzin, których obowiązujące kodeksy karny i cywilny, nie regulują w sposób wystarczający jest—życie rodzinne.

Któż miał się tego podjąć, jak nie kobiety—posłowie?

Tak się też stało. Niemal już przed końcem sesji sejmowej grono posłanek zgłosiło szczegółowo obmyślony i opracowany projekt ustawy „o przestępstwie porzucenia rodziny".

Wnioskodawczynie wychodzą z założenia, że przymus, przez kodeksy nałożony na matki względnie ojców, opuszczających swe dzieci, lub dzieci, uchylające się od obowiązku utrzymywania niezdolnych do zarobkowania rodziców, jest zbyt słaby i dzięki temu mało celowy. Tezą zasadniczą wnioskodawczyń była chęć zwiększenia odpowiedzialności „osób, które zobowiązane zostały wyrokiem sądowym do wypłacania alimentów dzieciom małoletnim, małżonce, małżonkowi, wstępnym krewnym". Kodeksy przewidują oczywiście ściągnięcie przymusowe przysądzonych sum od opornych, lecz nowy projekt obrończyń pokrzywdzonych postanawia nietylko ściągnięcie przymusowe drogą egzekucji owych przyznanych alimentów, lecz oprócz tego karę od 100 do 500 złotych, jeżeli w ciągu trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku alimentów — bez względu na to, komu należnych — nie zapłacono.

Jeżeli przestępstwo takie po raz drugi popełnione zostanie — mówią wnioskodawczynie dalej— to osoba taka karana będzie więzieniem.

Tyle co do sankcji karanych materjalnych.

Wychodząc z założenia, że podpadający pod postanowienia takiej ustawy nie wyróżniają się poczuciem moralności i wobec tego nie zasługują na zaufanie, umieszczają posłanki w swym projekcie przepis taki:

„Ojciec lub matka, skazani za porzucenie rodziny, mogą być pozbawieni władzy rodzicielskiej i praw wyborczych czynnych i biernych (sołtysa, wójta, burmistrza, radnego w radzie miejskiej, posła na sejm i t. p.)" Przestępstwo porzucenia rodziny uważają wnioskodawczynie — kobiety za występek tak poważny, że zdecydowały się pociągnąć nawet oskarżyciela publicznego do ingerencji w razie dopuszczenia się tego wykroczenia. W jednym ze swych dalszych artykułów ustawa nakłada na prokuratora i sędziego pokoju tego okręgu, w którym przestępca mieszka, obowiązek pociągania do odpowiedzialności według przepisu omawianej ustawy niezależnie zupełnie od tego, czy pokrzywdzeni przez „porzucającego rodzinę" samorzutnie występują przeciw niemu ze skargą o alimenty.

Specjalna również opieka zapewniona zostaje dzieciom.

„W razie śmierci jednego z małżonków—mówi projekt ustawy— i uchylenia się pozostałego przy życiu małżonka od dawania utrzymania swym dzieciom lub porzucenia ich, prokurator lub sędzia pokoju jednocześnie z wytoczeniem sprawy cywilnej o zasądzenie dla opuszczonego dziecka alimentów, pociągnie winnego do odpowiedzialności karnej według niniejszej ustawy."

Na początku wrześniowej sesji sejmu projekt ten będzie przedmiotem obrad komisji opieki społecznej i prawniczej, a potem wnioskodawczynie bronić będą swych tez na plenum.

TEATR i MUZYKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Cała Łódź mówi o tem".

Aktualna farsa łódzka z szeregiem skopiowanych typów łódzkich, ściąga nadal tłumy publiczności do teatru letniego. Gra pp. Szuberta, Mrozińskiego i Wilczkowskiego wywołuje nieustanne salwy śmiechu na widowni. Kreacje pań Milkowskiej i Dunajewskiej, oraz reszty zespołu znajdują niemniejsze uznanie.

Początek o godzinie 8.45

AZAZEL.

Dziś daje teatr miniatur „Azazel" nieodwołalnie ostatnie przedstawienie, składające się z szlagierów 1, 2 i 3 programu Po przeszło trzymiesięcznym pobycie w Łodzi, gdzie każdy program cieszył się dużem powodzeniem, „Azazel" udaje się do Białegostoku.

SALA FILHARMONJI.

Pierwszy Żydowski Teatr Miniatur

AZAZEL

Dziś, środa, 11 sierpnia, o g. 9 w., nieodwołalnie pożegnalne przedstaw.

20 najlepszych numerów szlagierowych

z wielkich programów I, II i III-go.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji. 4156—1

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajem 6 i 10.

Od wtorku d. 10 do 16 sierpnia r. b.

Dla dorosłych:

600,000 franków miesięcznie

10 akt W rolach główn.: Mikołaj Kolin. Helena Darly i Karol Vanel.

Następny program

Hrabia Monte Cristo

Dla młodzieży:

„WŁADCA TAGHORY"

(Wśród małp i tygrysów)

Dramat w 12 częściach.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro o godzinie 8 wieczór odbędzie się koncert symfoniczny, pod dyr. Teodora Rydera. W programie m. in.: symfonja Kalinkowa, oraz utwory Borodina, Wagnera i Litolfa.

Centralizacja — drogą ku oszczędności

Konieczność reformy administracji ubezpieczeń społecznych

Rozważając koszty administracyjne poszczególnych czynnych w kraju organizacji ubezpieczeń społecznych, jak np. kas chorych, ubezpieczalni od nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia i t. p., stwierdzić należy, iż poważny odsetek tych kosztów stanowią czynności związane ze ściąganiem i egzekwowaniem wkładek od zabezpieczonych, wypłacaniem zasiłków ustawowo przewidzianych, przeprowadzaniem nad zabezpieczonymi kontroli w różnych zakresach i t. p. Jeżeli zważy się teraz iż instytucje powyższe dla wykonywania analogicznych czynności, posiadają odrębne zupełnie aparaty wykonawcze, to nasuwa się pytanie, czy w chwili obecnej, gdy hasłem dnia jest szeroko pomyślana reorganizacja administracji państwowej, nie jest słuszne przeprowadzenie racjonalnej organizacji oszczędnościowej w zakresie całokształtu ubezpieczalni społecznych.

Jednym z najbardziej racjonalnych sposobów osiągnięcia powyższego celu, byłoby niewątpliwie utworzenie jednej ubezpieczalni państwowej, którąby działalnością swoją objęła cały zakres ubezpieczeń społecznych. Instytucja taka ujęta w racjonalne ramy administracji, mogłaby z łatwością działać w zakresie czynnych dzisiaj urzędów ubezpieczeniowych a nawet centralizując akcję — działać lepiej.

Podstawą dla takiej przyszłej organizacji centralnej mogłaby być jedna z obecnie istniejących ubezpieczalni. Ta przedewszystkiem, która zdołała objąć siecią swych działów całe państwo, scentralizować administrację, należycie zorganizować aparat kontrolny, wyrobić personel służbowy i t. p. Za taką instytucję możnaby bez ubezpieczeń uznać istniejącą przy ministerstwie pracy i opieki społecznej organizację ubezpieczeniową na wypadek bezrobocia, obejmującą zarówno pracowników umysłowych, jak i robotników fizycznych, która działalność swą rozszerzyła na całe państwo, uruchomiając kilkadziesiąt oddziałów prowincjonalnych.

Z TEKI HUMORYSTY

— A wy co tu robicie na ławce zarezerwowanej dla dorosłych?
— Pilnujemy tego miejsca dla naszej ciotki.

Trochę humoru

ŻYCZENIA.

— Życzę państwu młodym szczęścia w życiu i conajmniej tuzina pociech.

— (Panna młoda zmieszana): Nawzajem, księże proboszczu, nawzajem!

Rzeczy ciekawe

PRZESĄDNI LONDYNCZYCY.

Rada municypalna Londynu odrzuciła ostatnio kilkanaście podań o zniesienie numerów trzynastych na ulicach i placach Londynu. Podania nadchodzą ze wszystkich stron miasta i wskazują, że zarówno eleganccy i wykształceni mieszkańcy zachodnich dzielnic jak i napływowa ludność jednakowo ulegają przesądowi o „nieszczęśliwej" trzynastce.

SPÓŁKA PRZEMYTNICZA O KAPITALE 40 MILJONÓW DOL.

W Nowym Jorku skazano szefa największej szajki przemytniczej, na najwyższą możliwą karę dwóch *lat więzienia i 10.000* dolarów. Kara pieniężna nie bardzo wzruszy pana Williama D. Dwyer, bo spółka przemytników, której przewodził, dysponuje kapitałem obrotowym 40 miljonów dolarów. Dwyer jest wybitnym sportsmenem amerykańskim i właścicielem staini wyścigowych.

ZWALCZANIE SZARAŃCZY GAZAMI.

Z Odessy donoszą gazety o niezwykłej klęsce szarańczy, która grozi zniszczeniu wszystkich plonów południowej Rosji. W walce z niszczycielskimi owadami biorą udział kawalerja i artylerja i patrole samolotowe, które badają ruchy maszerujących kolumn szarańczy. Z Moskwy posłano sześć wagonów gazów trujących, które mają powstrzymać szeregi owadów maszerujących w kierunku na Sewastopol, w kolumnie długości pięć mil angielskich. Wojska otoczą miljony śpiących owadów kołem ognisk, a samoloty spuszczą na nie trujące gazy.

Astrologja nowoczesna

Czy dzieje zbiorowego bytowania społeczeństw dadzą się ująć w stałe prawa rozwoju, rozkwitu i zmierzchu?

Czy możliwe jest, stawianie prognozy przyszłości poszczególnym narodom?

W czasach, jakie przeżywa obecne pokolenie powojenne, raz po raz budzą się w duszach takie pytania i pojawiają się odpowiedzi. Dzieje ludzkości okazują nam okresy kolejne bytu narodów, po złotych szczęsnych wiekach, następowały długie lata zamętu, szły zatem plagi fizyczne i moralne: wojny epidemje, głód, upadek etyczny, deprawacja dusz, korowód przestępstw i zbrodni, zanikało poczucie prawa i sprawiedliwości. Gwałt i podstęp stawały się ramieniem zła, duch Antychrysta i jego posiew spychał gromadę ludzką w otchłań cierpień.

Starożytni mędrcy głosili: że dola jednostek i losy narodów, zapisane są w „księgach gwiazd", kto potrafi odczytywać te złote zgłoski na sklepieniu niebios może z czasem dociec tego, co się stanie i co stać się musi

Przeznaczenie?! — to słowo odczuwamy jako objaw nieziemskiej potęgi, wstrząsa ono jestestwem każdej duszy ludzkiej, świadomej w całej pełni poczucia wolnej woli poczucia tego co złe i dobre! A jednak astrologja, najstarożytniejsza z nauk, z której narodziła się i rozkwita królująca wysoko wiedza astronomji, przechodziła i przechodzi różne koleje. Był czas, gdy wielcy monarchowie tego świata czekali pokornie jej wyroków słynni uczeni radzili się u astrologów średniowiecza, osobistości historyczne pytały o przyszłość i skutek zamiarów i poczynań. Uznawano wpływ gwiazd na życie i dole ludzkie. Plato, Arystoteles, Dante, Galileusz, Kopernik, Keppler, Schiller, Goethe Mickiewicz, Słowacki i wielu, wielu innych słynnych duchów, wierzyło iż z konstelacji gwiazd i planet w chwili narodzin duszy ludzkiej, można odsłonić dolę ziemską człowieka.

Kosmos panuje nad dolą jednostki i społeczeństwa — tak głoszono w wiekach średnich — i sprawy te roztrząsali np. Dante św. Tomasz z Akwinu, pragnąc oswobodzić te pojęcia od wiary w fatalizm.

W czasach obecnych, mamy jak gdyby nowy powrót do astrologji opartej na przesłankach bardziej realnych — opartych na badaniach naukowych. Oto prof. dr. Romie ogłosił dzieło: „Prawo serji — powtarzanie się zdarzeń w życiu i dziejach narodów". Prof. dr. Kemmerich: „Prawo przyczynowości w dziejach ludzkości" i „Stary przesąd czy nowa prawda" dr. Cornelius: „Historja świata i jej rytm".

Dzieła te oparte są na dokumentach historycznych i faktach niezaprzeczalnych oraz zawierają poważne roztrząsania o „słynnych astrologach" jakimi byli np. Paracelsus i Nestradamus.

Jest faktem, że współczesny człowiek europejskiej kultury, utracił poczucie łączności z przyrodą, z całością stworzenia; człowiek fizyczny nie jest tylko splotem materji i sił chemicznych, biologicznych i t. p. „rozpatroszeń naukowych" jest wcieleniem ducha, duszy czującej i myślącej, rzeczywistości niewidzialnej wprawdzie ale poznawalnej!

Stosunek człowieka do wszechświata, skończoności do nieskończonności, doczesności do wieczności, to są rzeczy najgłębsze—a wartościowanie objawów fizycznych, materjalnych, li tylko wedle ich wartości zmysłowej stanowi zakres wiedzy i nauki, ale ograniczony.

Wartościowanie tych objawów właśnie wedle treści następstw moralnych, wzruszeń duchowych i mocy uszczęśliwiania duszy to są rzeczy najgłębsze, karmą ducha i serca, lecz ścisłym naukom Zachodu obce!

I tak jak w świecie zjawisk materjalnych cudowny ład boski utrzymuje potęga grawitacji (siła przyciągania) tak w świecie ducha roztacza wieczystą potęgę prawo miłości.

Naruszenie tych potęg, zaburza równowagę, a następstwem jest w świecie fizycznym katastrofa materji, a w świecie duchowym cierpienie.

I dlatego tak cudowne i kojące są słowa ewangelisty, głoszącego jakiem „niczem" jest człowiek, który nie wykrzesał w sobie miłości lub pozwoli na jej zabicie pod gradem wrażeń zmysłowych.

Wszystko przeminie! — lecz ta prawda nie przeminie — prawda słów Chrystusowych.

Brutalna interpretacja życia i jego zjawisk, odrzucająca wszystko co nie jest bezpośrednio przystępne zmysłom, schlebiająca „zwierzęciu w ludzkiem ciele" — staje się pełną mąk i cierpień, dolą całych narodów... okazała to w całej pełni historja czasów obecnych.

Po likwidacji strejku

w instytucjach użyteczności publicznej

Wczoraj rozpoczęły już prace komisje arbitrażowe

Komisje arbitrażowe

rozpoczęły wczoraj swe prace

W dniu wczorajszym przed południem zebrała się w urzędzie wojewódzkim komisja dla rozpatrzenia postulatów pracowników funduszu bezrobocia, przewidziana w protokule, na podstawie którego doszło do likwidacji ostatniego strejku. Obradom przewodniczył p. wicewojewoda Ossoliński.

W dniu dzisiejszym odbyć się mają dalsze obrady komisji, celem szczegółowego opracowania postulatów dla przedstawienia odpowiednich wniosków władzom centralnym.

* * *

Wczoraj o godzinie 3-ej popoł. zebrała się w urzędzie wojewódzkim komisja dla rozpatrzenia postulatów pracowników miejskich w myśl warunków, przyjętych za podstawę likwidacji strejku.

Do komisji tej związki delegowały pp. Piechotkównę, Barczewskiego i Stemborowskiego.

Do obrad jednak nie przystąpiono, ponieważ magistrat nie przysłał swego delegata, uzależniając przysłanie delegata od uprzedniego powzięcia uchwał magistratu, którego posiedzenie odbywało się równocześnie. (P)

Armja bezrobotnych

powoli topnieje

Według danych tygodniowego sprawozdania z rynku pracy, za okres od 24 do 3 lipca r. b., nastąpiło w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całem państwie o 7,875 osób.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w górnictwie (1,087), w przemyśle metalowym (1,074), budowlanym (810), włókienniczym (518), hutniczym (195) etc.

Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na terenach P. U. P. P. woj. śląskie, Łódź, Warszawa, Poznań, Sosnowiec i Kielce.

Przybliżona ogólna ilość bezrobotnych w wyżej wspomnianym okresie wynosiła 264,737, w stosunku do 272,612 w tygodniu poprzednim.

Przed zwołaniem komisji

do spraw poprawy bytu pracowników miejskich

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie magistratu, celem przygotowania materjału dla mającej się odbyć narady w sprawie poprawy bytu pracowników miejskich.

Po dłuższych debatach postanowiono sprawy te rozpatrzyć na podstawie wystawionych swego czasu 5 postulatów.

Wobec przychylnego załatwienia jeszcze przed strejkiem dwóch z nich, t. j. zniżenia kosztów utrzymania niższym funkcjonarjuszom miejskim, będącym na utrzymaniu instytucji miejskich oraz wynagrodzenia za godziny pozasłużbowe, pozostały do uregulowania sprawy wskaźnika drożyźnianego, gratyfikacji i zaszeregowania pracowników do wyższych kategorji.

Co się tyczy zastosowania wskaźnika drożyźnianego, stwierdzono, iż sprawa ta nie leży w kompetencji magistratu, gdyż w myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej, płace pracowników miejskich muszą być ściśle dostosowane do uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Co do gratyfikacji dla pracowników gazowni miejskiej, magistrat uchwalił nie zmieniać na razie swej decyzji co do wstrzymania się z wypłatą gratyfikacji.

Wobec tego jednak, że pracownikom miejskim obniżono pobory, co nie dotknęło pracowników gazowni, magistrat, dla rozpatrzenia sprawy możności przyznania gratyfikacji zarówno pracownikom gazowni, jak i pracownikom miejskim, którzy są gorzej wynagradzani, powołał do życia specjalną komisję, któraby wszechstronnie rozpatrzyła tę sprawę.

Komisja ta, w skład której wchodzą pp. wiceprezyd. Groszkowski i Wojewódzki oraz ławnik Kulamowicz, wynik swych prac ma przedłożyć magistratowi do dn. 1 listopada r. b.

W sprawie zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy do kategorji wyższych magistrat postanowił natychmiast podnieść poszczególnym funkcjonarjuszom stopnie służbowe, gdy tylko ministerstwo spraw wewnętrznych zrewiduje swą, powziętą swego czasu, odmowną w tym kierunku uchwałę. W sprawie tej magistrat oczekuje odpowiedzi na wysłany niedawno wniosek do ministerstwa spraw wewnętrznych o przywrócenie dawnych płac niższym funkcjonarjuszom miejskim.

Wreszcie podtrzymano ostatnią uchwałę, że za czas strejku pobory pracownikom wypłacone nie będą. (P)

Dyrekcja tramwajów

zwalnia z pracy członków komisji strejkowej

W dniu wczorajszym dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej wystosowała pisma, zwalniające z zajmowanych dotychczas stanowisk następujących pracowników tramwajowych: przewodniczącego związku pracowników tramwajowych Kusińskiego Teodora, oraz członków ostatniej komisji strejkowej: Kotkowskiego Franciszka, Ziemiana Bolesława i Włodarczyka Józefa. (P)

W jedności -- siła

„Strejk dowiódł, że tylko solidarna akcja prowadzi do celu"

Głos przedstawiciela „komisji pięciu"

Po likwidacji zatargu zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli „komisji pięciu", w celu uzyskania źródłowych informacji w sprawie dalszej akcji oraz platformy, na jakiej strejk będzie można definitywnie zlikwidować.

Nagła i szybka likwidacja strejku spowodowana została bezwzględnie ewentualnością poważnego konfliktu w funduszu bezrobocia, telefonach i elektrowni, z czego czynniki miarodajne w Łodzi dokładnie zdawały sobie sprawę. Wśród mas pracowniczych strejk ten wywarł głębokie wrażenie: dowiódł on bowiem, że tylko solidarna akcja daje pozytywne rezultaty.

Po raz pierwszy wzięli w tem zbiorowem wystąpieniu udział urzędnicy miejscy t. zw. „mankietnicy", którzy potrafili wytrwać, dając w ten sposób przykład solidarności zawodowej. W stosunku do tych wyższych urzędników magistratu, którzy strejk złamali „komisja pięciu" zastosuje surowe środki. Nazwiska ich ogłoszone zostaną w pismach zawodowych wszystkich odcieni, a oni usunięci będą całkowicie poza ramy organizacji zawodowych.

Konsolidacja akcji strejkowej umożliwiona została również wyeliminowaniem działalności S.S.S., co do której porozumiano się ze wszystkiemi ugrupowaniami akademickiemi w Warszawie, a te udzieliły konkretnych w tej sprawie gwarancji. Zresztą działalność S.S.S. natrafiłaby w Łodzi na dotkliwą odprawę. Również smutne skutki wywołałaby nawet kilkudniowa praca nowozaangażowanych przez magistrat pracowników, która wymaga pewnych fachowych kwalifikacji.

Co do możliwości pomyślnego załatwienia spornych spraw w przeciągu 2-ch tygodni, wyrazić należy wiarę w dobrą wolę i lojalność wobec interesów pracowniczych p. wicewojewody Ossolińskiego.

Nie można tego niestety powiedzieć o stanowisku inspektora pracy p. Wojtkiewicza, które wywołało wśród działaczy związkowych niezadowolenie. Niedocenianie, czy też niepoznawanie poważnej sytuacji wyraziła się wysłaniem uspakajających opinji do Warszawy. Z tych względów właśnie „komisja pięciu" zwróciła się o arbitraż do p. wicewojewody Ossolińskiego. (E)

Aresztowanie dyrektora łódzkiej kasy chorych

dr. Samborskiego

Był on wspólnikiem dokonywanych malwersacji

Jak już donosiliśmy w Bydgoszczy została wykryta sensacyjna afera w banku Dyskontowym. Okazało się mianowicie, że szereg wysoko postawionych funkcjonarjuszy tego banku, dyrektorów, członków rady nadzorczej dokonywali licznych malwersacji, korzystając z kredytu w banku dla swych osobistych celów.

Dla Łodzi specjalnie sensacyjnym jest szczegół, że w aferę tę wmieszany jest dyrektor łódzkiej kasy chorych, dr. Samborski.

Dr. Samborski został w dniu onegdajszym w związku z tą sprawą aresztowany w Bydgoszczy. Dr. Samborski obwiniony jest, że wraz z dyrektorem banku dr. Sawickim i członkiem rady nadzorcz. dokonywał rozmyślnych działań na szkodę banku, i nadużywał kredytów dla osobistych celów co wraz ze spekulacją spowodowało ruinę banku.

Po zaaresztowaniu dr. Samborskiego dnia następnego aresztowano na polecenie sędziego śledczego, członka rady nadzorczej banku Dyskontowego Fliegla.

Na dzień przed aresztowaniem wniósł on pismo o przyznanie obywatelstwa gdańskiego, celem uniknięcia wydania go w ręce władz polskich.

Okazuje się, że aresztowani w związku z aferą bankową dyrektorzy posiadają znaczny majątek prywatny.

Aresztowany Samborski jest właścicelem luksusowo urządzonej willi w Sopotach.

Rezultatem dalszego przez cały dzień z pełną energją prowadzonego śledztwa, jest ujawnienie szeregu dalszych wspólników malwersacji. W związku z tem oczekiwane są dalsze aresztowania.

Okazało się, że jednym z najpoważniejszych wierzycieli banku Dyskontowego jest Bank gospodarstwa krajowego, którego pretensje przenoszą 2 milj. zł., również poszkodowany jest Bank Polski.

Śledztwo z każdą godziną ujawnia sensacyjne szczegóły. Okazuje się np., że dyrektor banku dr. Sawicki, pochodzący z Przemyśla, był tam ścigany listami gończymi za dokonane sprzeniewierzenia na szkodę państwowej szkoły przemysłowej, której był dyrektorem.

Stosunek drugiego wspólnika, dr. Samborskiego, nie jest w tej sprawie jeszcze dostatecznie wyświetlony. Faktem jest, że obaj wymienieni wraz z członkiem rady nadzorczej Flieglem obwinieni są o rozmyślne działanie na szkodę banku i nadużywanie kredytów dla osobistych celów, co spowodowało ruinę banku.

Dyr. Samborski opuścił w piątek nagle Łódź, usprawiedliwiając się przed władzami kasy, że musi udać się do ciężko chorej żony, bawiącej w Sopotach.

Dyrekcja funduszu bezrobocia w Warszawie

nadal lekceważy położenie pracowników

Przysłała do Łodzi delegata bez żadnych pełnomocnictw

Wczoraj przed południem odbyła się konferencja między przedstawicielem „komisji pięciu", p. Kowalskim i delegatem dyrekcji funduszu bezrobocia, naczelnikiem wydz. prawnego, p. Andryczem. P. Kowalski przedłożył wszystkie postulaty pracowników funduszu, które miały być załatwione w drodze arbitrażu oraz zapytał delegata dyrekcji, czy posiada pełnomocnictwa do ich merytorycznego rozpatrzenia.

W odpowiedzi p. Andrycz oświadczył, że pełnomocnictw takich nie posiada, może jedynie wyrazić pogląd i opinję na te sprawy dyr. depart. w min. pracy. Szubartowicza.

Wobec takiego postawienia sprawy p. Kowalski wyraził swe zdziwienie z powodu przyjazdu p. Andrycza do Łodzi bez żadnych pełnomocnictw, który był zupełnie zbędny i niecelowy. Sprawą poprawy bytu pracowników funduszu zajmie się urząd wojewódzki i podejmie pertraktacje bezpośrednie w tej sprawie z min. pracy, a z całkowitem pominięciem dyrekcji funduszu. Sprawa ta będzie w najbliższych dniach przedmiotem obrad specjalnej komisji.

Na skutek żądania wszystkich członków zarządu funduszu bezrobocia zwołał przew. p. Kuliczkowski nadzwyczajne posiedzenie zarządu. Na posiedzenie to przybył również specjalny delegat dyrekcji funduszu p. Andrycz. W dyskusji nad sprawą poprawy bytu pracowników tej instytucji szereg mówców przedstawił p. Andryczowi lekceważące traktowanie pracowników. Wszyscy członkowie zarządu uznali postulaty pracowników za słuszne i podkreślili konieczność ich zrealizowania. (E)

Demonstracja bezrobotnych

spowodowana fałszywemi informacjami o wypłatach

Wczoraj rano gromadzić się zaczęli przed lokalem P.U.P.P. przy Al. Kościuszki bezrobotni pracownicy umysłowi, w celu otrzymania zasiłków z otrzymanej rzekomo przez fundusz bezrobocia na ten cel sumy 94 tysiące złotych. Kierownik urzędu oświadczył, że żadne sumy na ten cel z Warszawy nie zostały przysłane, a podana w prasie przez agencję „Bip" wiadomość jest zupełnie nieścisła. Wobec tego bezrobotni w pokaźniejszej liczbie udali się demonstracyjnie przed biuro centralne funduszu przy ulicy Nawrot, gdzie również przekonali się o bezpodstawności tych informacji.

Wobec wzburzenia spowodowanego szerzeniem tego rodzaju wiadomości, wywołujących rozgoryczenie w masach bezrobotnych, zarząd funduszu podejmuje akcje, w celu niedopuszczenia do rozpowszechniania takich informacji. (e)

Włamanie do monoplu spirytusowego

Łupem kasiarzy padło 3.700 zł.

Nocy onegdajszej Józef Magos, jeden z dozorców nocnych państwowej fabryki wyrobów spirytusowych, mieszczącej się przy ulicy Rokicińskiej Nr. 26, spostrzegł o godzinie drugiej w nocy światło w pokoju, mieszczącym kasę fabryki.

Dozorca podbiegł czemprędzej do telefonu w portjerni, by zaalarmować policję.

Jak się okazało do pokoju, gdzie się mieściła kasa rzeczywiście włamali się przez okno jacyś nieznani sprawcy, którzy kasę rozpruli i zabrali znajdującą się w niej gotówkę w sumie 3.700 zł.

Kasiarze zdołali zbiec przed przybyciem policji, pozostawiając swe narzędzia kasiarskie.

W związku z włamaniem aresztowano dwóch dozorców nocnych fabryki, jako podejrzanych o współudział we włamaniu.

Wiadomości bieżące

Pan wojewoda Jaszczołt

dziś przybywa do Łodzi

Nowy wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczołt, przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym o godzinie 12.45 na stację Łódź-Kaliska.

Na dworcu przyjmować go będą: wicewojewoda dr. Ossoliński w towarzystwie komisarza rządu oraz wyższych funkcjonarjuszy policji państwowej, przedstawiciele władz komunalnych i t. d., poczem w województwie odbędzie się przedstawienie urzędników wojewódzkich nowemu wojewodzie.

W czwartek odbędzie się w Łodzi zjazd starostów, celem przedstawienia się p. wojewodzie Jaszczołtowi. (P)

Osobiste

Dr. Władysław Garliński, wiceprezes rady miejskiej, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Dr. Seweryn Sterling, przewodniczący sekcji do walki z gruźlicą, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Udaremnione zakusy paskarskie

Kupcy chcieli podwyższyć ceny mąki

W dniu wczorajszym do p. wicewojewody Ossolińskiego zgłosiła się delegacja kupców - detalistów z żądaniem podwyższenia cen maksymalnych na mąkę.

Mianowicie, wedle przedstawienia delegacji, cennik obecny opiewa na 70 gr. za 1 kg., podczas gdy mąka w hurcie kosztuje jakoby 80 groszy za 1 kg.

P. wicewojewoda, wychodząc z założenia, że zwyżka ta jest tylko chwilowa, wywołana okresem żniw, kategorycznie odmówił rewizji cennika i podwyższenia cen na mąkę. (P)

Rak i gruźlica

Placówki do walki z groźnemi chorobami

Sekcja leczenia kwarcem przy sekcji do walki z gruźlicą przy ul. Narutowicza 30, wznowiła przyjęcia chorych dzieci do naświetlań.

Z dniem 1-go września r. b. zostanie otwarta sekcja do walki z rakiem. Sekcja mieścić się będzie przy ul. Gdańskiej 83. Przy sekcji funkcjonować będzie poradnia lekarska, która udzielać będzie wszelkich porad, związanych z lecznictwem chorych rakowatych.

Łodzianie w wannie

Otwarcie II-go zakładu kąpielowego

II-gi miejski zakład kąpielowy przy ul. Szkolnej nr. 11 po gruntownem odrestaurowaniu został otwarty dla publiczności. Zakład czynny jest od godz. 6 rano do 6-ej wiecz. Bezrobotna inteligencja korzysta z ulg w opłatach.

„Mieszkanie i miasto"

Komitet organizacyjny wystawy „Mieszkanie i miasto", pragnąc udostępnić zwiedzającym wystawę zaznajomienie się z miejscowem budownictwem komunalnem, postanowił uruchomić na czas trwania wystawy specjalny autobus, który za minimalną opłatą obwozić będzie zwiedzających po mieście.

Na wystawie sprzedawane będą również wydawnictwa z zakresu objętego wystawą.

Na srebrnym ekranie

„600.000 franków miesięcznie"

Wydział oświaty i kultury, począwszy od dnia 10 b. m. wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym rynku wesołą komedję w 10 aktach z udziałem znanych artystów pp. Mikołaja Kolina, Heleny Darly oraz Karola Vanel p. t. „600,000 franków miesięcznie".

Poza tem miejski kinematograf oświatowy wyświetla dla młodzieży dramat w 12 aktach p. tyt. „Władca Taghory" (wśród małp i tygrysów).

Kandydaci na przyszłych oficerów muszą być

chłopcy jak malowani

Przypisy o przyjmowaniu do Korpusu Kadetów

Wojsko dba o to, aby przyszły narybek oficerski przedstawiał jak najidealniejszy typ pod względem fizycznym i umysłowym — dlatego też sanitarjat wojskowy opracował specjalne przepisy z warunkami, których wymagać się będzie od kandydatów do szkół kadeckich, wychowujących przyszłych oficerów wojska polskiego.

Kandydaci na wojaków badani być mają dwukrotnie: w szpitalu wojskowym w obecności ojca lub opiekuna i następnie w korpusie kadetów.

Warunki zdolności fizycznej, wymaganej od kandydatów są tak ostre, że między innemi podane są wymiary, jaki w danym wieku winien chłopak mieć wzrost, obwód klatki piersiowej i wagę ciała. Naprzykład przy najniższym wieku 12 lat, wzrost przepisowy wynosi 137.5 cm., piersi 64,1, waga 29,1. Żąda się także, aby przyszły kadet, a więc i przyszły oficer nie miał żadnych szpecących wad cielesnych i zniekształceń, drgań, grymasów twarzy i t. p., gdyż wszystko to wyklucza przyjęcie do korpusu kadetów.

W czasie roku szkolnego kadeci będą, prócz tego poddawani badaniu lekarskiemu okresowo co pewien czas, dalej po powrocie z urlopu i na wypadek konieczności zwolnienia z korpusu, gdyby zaszły jakieś zmiany chorobowe.

Baczność!

Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia

obowiązani są podać swe miejsce zamieszkania

Na podstawie art. 8 ust. ostatni, 73 ustęp drugi i 75 ustęp pierwszy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 r. Dz. Ust. nr. 61 p. 609, wzywam wszystkich tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, formalnie przyjętych do wojska polskiego, którzy dotychczas nie zameldowali w urzędzie gminnym (magistracie) lub we właściwym urzędzie meldunkowym swego miejsca zamieszkania względnie zmiany miejsca zamieszkania zgodnie z §§ 496 i 497 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy w roku 1926 nie otrzymali kart przydziału mobilizacyjnego, ażeby zgłosili swoje dokładne adresy osobiście lub pisemnie najpóźniej do dnia 15 września 1926 r. w urzędzie gminnym (magistracie) lub urzędzie meldunkowym.

Niezależnie od tego wzywam wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i posp. ruszenia, ażeby bezzwłocznie zawiadomili bezpośrednio d-ców swoich formacji macierzystych o swoim adresie, a jeżeli nie znają swojej przynależności ewidencyjnej, ażeby zawiadomili o swoim adresie komendanta P. K. U., na terenie której zamieszkują.

Winni niewypełnienia, na skutek niniejszego rozkazu, obowiązku, wynikającego z postanowienia §§ 496 i 497 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ulegną zależnie od okoliczności, ustalonych przez władze administracyjne, zgodnie z art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo też obu tym karom łącznie.

Dowódca okręgu korpusu nr. IV

(—) Ledóchowski

gen. dyw.

W obronie honoru siostry

postrzelił podczas sprzeczki szwagra

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Zygmunta Arenta, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa, popełnione go na osobie swego szwagra Bolesława Żurka.

W dniu 1 kwietnia r. b. posterunkowy policji państwowej Bolesław Żurek powrócił przed wieczorem do domu w podchmielonym nieco stanie, przynosząc ze sobą butelkę wódki. W domu oprócz żony Władysławy zastał również kilku znajomych, a między innymi i brata swej żony, oskarżonego Zygmunta Arenta. Zaczęła się pijatyka.

Po wypiciu kilku kolejek Żurek zupełnie już pijany zaczął czynić w ostry sposób wymówki żonie, która ze swej strony przepraszała obecnych za nietakt mężczyzny męża i przy pomocy swego brata pragnęła go rozebrać i położyć do łóżka.

Jednak Żurek, nie zadawalniając się chwilowym sukcesem, w dalszym ciągu wymyślał żonie i nazwał ją dziewką uliczną, grożąc przytem, że ją, wraz z całą rodziną zastrzeli.

Arent ujął się za swą siostrą i po wymianie ostrych słów między nim a Żurkiem doszło w krótkim czasie do bójki, w trakcie której Arent schwycił leżący na komodzie rewolwer systemu „mauzer", który Żurek po powrocie ze służby tam położył.

Obaj przeciwnicy bardzo zaciętrzewieni podczas szamotania wypadli na korytarz i w chwilę potem padły dwa strzały. Okrwawiony Żurek, zataczając się uciekł do mieszkania. W niedługim czasie wszedł również i sprawca wystrzałów, lecz widząc twarz Żurka zlaną krwią, przestraszył się swego czynu, rzucił rewolwer na podłogę i zbiegł.

Na drugi dzień sam zgłosił się do VIII komisarjatu policji i zameldował o zajściu.

W dniu wczorajszym Zygmunt Arent zasiadł na ławie oskarżonych.

Oskarżony przyznaje się do popełnionego czynu i zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia. Chwili, w której padły strzały nie pamięta, lecz nadmienia, że ulitując się za swą siostrą nie miał wcale zamiaru zabijać szwagra.

Świadkowie wynażają, jaknajlepszą opinję o oskarżonym.

Biegły lekarz dr. Humwicz orzeka, że rany postrzałowe należą do kategorji lekkich uszkodzeń ciała.

Bronił oskarżonego adwokat Rosenblum.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok na mocy którego **oskarżony Zygm. Arent został skazany na zamknięcie w twierdzy na przeciąg 5-ciu miesięcy,** przyczem zaliczono mu areszt prewencyjny. Cz.

Poprawa bytu oficerów

Dodatek funkcyjny zaczął już obowiązywać

Rozporządzenie wykonawcze do świeżo uchwalonego dodatku funkcyjnego dla oficerów zostało wczoraj rozesłane po oddziałach i komisjach gospodarczych z poleceniem natychmiastowej wypłaty.

Prócz znanych już z dekretu prezydenta Rzeczypospolitej ograniczeń, minister spraw wojskowych wprowadził m. in. jeszcze następujące:

Niepełniący służby z powodu choroby, względnie urlopowani dla poratowania zdrowia, zatrzymują dodatek przez pierwsze 6 miesięcy, licząc od dnia 1-go następującego po tym miesiącu, w którym zaprzestali spełniać czynności służbowe.

Oficerowie oddani do dyspozycji ministra, szefa sztabu gen. i dowódców O. K., otrzymują tylko za pierwszy miesiąc, następujący po tym miesiącu, w którym zostali oddani do dyspozycji.

Wreszcie ustalono, że dodatku funkcyjnego nie bierze się w rachubę przy odprawach, wypłatach pośmiertnych i zaliczkach zwrotnych na gażę.

—oOo—

Dwanaście godzin

będą mogły być otwarte sklepy

Projekt zmiany ustawy o godzinach handlu

Wśród spraw, jakie rząd zamierza uregulować w drodze dekretów prezydenta, znajduje się — według zapewnień sfer miarodajnych — rozporządzenie o godzinach handlu. Rozporządzenie to ma na celu usunięcie braków, jakie życie wykazało w obowiązującem ustawodawstwie, dotyczącem czasu otwarcia sklepów.

Dzięki ustawie z 14 lutego 1922 roku czas otwarcia sklepów jest oznaczony na dziesięć godzin bez przerwy.

Sklep otwarty o ósmej rano musi być zamknięty o szóstej po południu, choćby w ciągu dnia właściciel sklepu chciał go zamknąć na kilka godzin.

Nieelastyczny ten przepis nie pozwala na otwieranie naprzykład sklepów spożywczych wczesnym rankiem, gdy ludność podąża do pracy, oraz wieczorem gdy praca się kończy. Otwarcie sklepu o szóstej lub siódmej rano pociąga za sobą zamknięcie go już o 4-ej lub piątej po południu, a więc zbyt wcześnie dla ludności pracującej.

Projekt rządowy zamierza uregulować godziny otwierania sklepów spożywczych w sposób odmienny od dotychczasowego.

Mianowicie sklepy spożywcze mają być otwarte bez przerwy w ciągu dwunastu godzin.

Ponadto przewiduje odsunięcie ciał samorządowych od regulowania godzin handlu. Dotychczas godziny otwierania i zamykania sklepów (w granicach wskazanych ustawą) określają rady miejskie i sejmiki powiatowe, projekt decyzję oddaje urzędom administracyjnym.

Projekt rządowy nie jest dotychczas znany sferom zainteresowanym w swym tekście całkowitym. Niewiadomo, jak są tam rozstrzygnięte inne strony poruszonego zagadnienia.

„A tuś mi złodzieju!"

Niemiła przygoda pani Racheli

Straciła 2.300 zł. i zaufanie do ludzi

„Dokąd pani idzie" — zagadnął panią Rachelę Kon, stałą mieszkankę Izbicy Kujawskiej, przy wyjściu ze stacji Kaliskiej jakiś nieznany jej izraelita.

„Na Piotrkowską" — odrzekła pani Rachela, a gdy nieznajomy oświadczył, że idzie w tym samym kierunku, poszła za nim chętnie, gdyż tramwaj nie było.

Towarzysz okazał się bardzo miłym, rozmownym człowiekiem, to też pani Rachela nie spostrzegła się nawet, jak się wygadała z tego, iż ma przy sobie większą sumę pieniędzy.

Gdy oboje znaleźli się na ulicy Andrzeja, towarzysz p. Konowej spostrzegł, iż na chodniku leży jakaś paczka, podniósł ją i zaproponował pani Racheli, by udała się z nim do bramy, gdzie obejrzą zawartość paczki i podzielą się nią.

Niewiasta zgodziła się skwapliwie na propozycję swego towarzysza.

Ledwo jednak znaleźli się oboje w bramie, gdy wbiegł do niej jakiś zadyszany młodzieniec, zapytując, czy nie znaleźli przypadkiem na ulicy paczki z pieniędzmi, którą dopiero co zgubił.

Oczywiście, iż oboje zaprzeczyli, wówczas młodzieniec zażądał, by się oboje poddali jego rewizji.

W trakcie rewizji nieznajomy znalazł przy towarzyszu Konowej ową podjętą z chodnika paczkę: „a tuś mi złodzieju" krzyknął na widok swej zguby, „chodź do komisarjatu".

Pani Rachela nie chcąc, by ją mieszano do tej awantury, uciekła.

U znajomych dopiero spostrzegła, iż padła ofiarą dwóch wyrafinowanych oszustów, bo gdy zajrzała do torebki, nie znalazła w niej swych 2,300 złotych, które wręczył jej mąż na zakupy.

— m —

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA (fala 480 m.) 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Odczyt z cyklu „Najnowsza historja Polski" wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.30—18.00 Koncert popołudniowy. 18.00—18.55 Program dla dzieci: Bajka „Zaśnij oczko" Janiny Porazińskiej. Wykonawcy: H. Czerniawska, Z. Dobrowolska-Pawłowska, N. Tatarkiewiczówna, B. Herz, J. Tatarkiewicz i St. Nawrocki. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Objawy gruźlicy u dzieci" wygł. dr. Remigiusz Stankiewicz. 19.25—19.35 Nad program „Rozmatości". 20.00—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Wieczór operowy z udziałem: Zofji Dobrowolskiej-Pawłowskiej, Mieczysława Salckiego Augusta Wiśniewskiego i Tadeusza Mazurkiewicza.

PARYŻ, fala 1750 m. 20.30 koncert, zorganizowany przez „Radjo Selection".

RZYM, fala 425 m. 21.25 koncert czeskiej muzyki.

ZURICH, fala 513 m. 20.30 koncert kapeli Gilbert z udziałem solistów.

WIEDEŃ, fala 530, 20.00 wesoły wieczór.

BUDAPESZT, fala 5650 m. 19.15 poczta dla radjoamatorów, 22.00 wieczór sonat.

PRAGA, fala 368 m. 20.02 muzyka popularna.

MONACHJUM, fala 385 m. 19.00 uwertura i fantazje, 20.30 muzyka kameralna.

— x —

„GŁOS POLSKI"
Łódź
1 sierpnia 1926 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
11 sierpnia 1926 r.

Gospodarka kolejowa

wobec wzmożonych przewozów

Wywiad z p. ministrem Romockim

Nagły podskok eksportu węgla i drzewa zagranicę wytworzył na kolejach naszych nową sytuację, wymagającą intensywnego i umiejętnego wyzyskania taboru. W sferach handlowo-przemysłowych i rolniczych powstały wobec tego obawy, że koleje w najbliższym już czasie nie będą mogły podołać zadaniu. Z drugiej strony wzmożenie ruchu, podnosząc dochody kolei, daje możność powiększenia wydatków inwestycyjnych. Po wyjaśnienia w obydwu tych kwestjach udał się przedstawiciel P. A. P. do pana ministra Romockiego, który udzielił uprzejmie wyczerpujących informacji:

— Wzmożenie się ruchu kolejowego zaznaczyło się dotąd tylko w dziedzinie przewozu towarów. W roku 1925 wyniósł dochód z przewozu towarów okrągło 510 milj. zł., w roku 1926 przewiduje się z tego tytułu 589 miljonów zł. Z nadwyżki (79 miljonów zł.) 32 milj. przypada na ostatnią podwyżkę taryf przewozowych suma zaś 47 milj. zł. — na wzmożenie się przewozów. Z tej ostatniej kwoty przeznaczyłem 6.000.000 zł. na przyśpieszenie naprawy taboru kolejowego w warsztatach własnych i fabrykach prywatnych, 18.000.000 zł. na zakup 2.400 węglarek od zagranicznych towarzystw prywatnych, 15.500.000 na wykończenie względnie przyśpieszenie robót około budowy nowych połączeń kolejowych zagłębi węglowych z portami bałtyckimi (linje Kalety — Podzamcze i Bydgoszcz — Gdynia), wreszcie około 1.700.000 zł. na inne roboty inwestycyjne w celu zwiększenia przelotności linji kolejowych i rozbudowy warsztatów.

Pozostała część zwiększonych dochodów wejdzie w skład tej sumy, która będzie przelana do kas skarbowych jako zysk z przedsiębiorstwa P. K. P. na pokrycie wydatków ogólno-państwowych.

Praca wagonów towarowych od czerwca r. b. począwszy jest wzmożoną wskutek dwóch okoliczności: 1) zwiększonego o 33 proc. w stosunku do r. 1925 — naładunku na wagony w czem dominuje przedewszystkiem węgiel, a następnie drzewo; 2) dalszego przewozu, aniżeli to miało miejsce w r. ub., kiedy węgiel eksportowany do Niemiec, przebiegał szlaki krótkie, gdy w r. b. szlaki wywozowe są wielokrotnie dłuższe.

W związku ze wzmożonym wywozem zagranicę węgla, który wysyła się nietylko przez Gdańsk, Gdynię, porty rzeczne na Wiśle i Warcie, lecz również przez porty niemieckie: Królewiec, Szczecin, Hamburg Herburg i łotewski port Rygę, do Z. S. S. R. i do Włoch przez Austrję, obrót węglarek znacznie się powiększył, a w związku z tem zmniejszył się rozporządzalny ilostan tych wagonów. Wskutek tego, dla zapobieżenia brakowi węglarek do wywozu zagranicę, ministerstwo kolei widziało się zmuszone wstrzymać czasowo naładunek do węglarek innych towarów z wyjątkiem drzewa, adresowanego do stacji kopalnianych. Obecnie zapotrzebowanie wagonów pod węgiel w zagłębiach dąbrowskiem i krakowskiem pokrywa się całkowicie, w zagłębiu zaś górnośląskiem od czasu do czasu zachodzą wypadki niepokrycia całkowitego zapotrzebowania z powodu niedodania odpowiedniej liczby próżnych węglarek górnośląskich przez koleje niemieckie oraz nieregularnego ładunku przez kopalnie i przeładunku w portach, wywołuje nadmierny przestój.

Pod naładunek drzewa którego wywóz zagranicę w ostatnich czasach znacznie się powiększył, podstawia się obecnie platformy oraz wagony kryte, których mamy 3000 w rezerwie. Nadawcy jednak nie chcą ładować do krytych wagonów, a to z tego powodu, że za przewóz ich dolicza się 5 proc. Chcąc ułatwić przewozy, zniosłem tę dodatkową opłatę na czas od 1 sierpnia do 1 października r. b.

Niezależnie od tego, na zasadzie art. 5 umowy międzynarodowej o korzystaniu z wagonów towarowych zażądaliśmy od kolei niemieckich pewnej ilości wagonów otwartych na zasadach wynajmu do przewozu drzewa zagranicę w kierunku zachodnim. Ponadto wynajęliśmy od prywatnych towarzystw wagonowych 2.000 wagonów. Pewne niedomagania w wywozie drzewa przez Gdańsk wywołane są ciasnotą i niedogodnem położeniem niektórych bocznic prywatnych i placów przy nich w porcie gdańskim, a przeznaczonych do wyładunku drzewa. Sprawa ta będzie zbadana na miejscu ponownie w tych dniach przez przedstawicieli M. K. Naładunek zboża, przewożonego w wagonach krytych nie napotyka na żadne trudności. Przewóz buraków cukrowych będzie również pokrywany wagonami krytymi, których część, z liczby lekko uszkodzonych, będzie specjalnie przystosowana do tych przewozów.

Zadośćuczynienie potrzebom przewozowym, zwłaszcza towarów, ładowanych na węglarki i platformy, będzie osiągnięte w pierwszym rzędzie przez ekonomiczny, a więc krótki obrót wagonów w eksporcie węgla, następnie przez wynajem i zakup węglarek wreszcie przez cały szereg innych zarządzeń.

W celu obciążenia najbardziej przeciążonej linji Zagłębie Dąbrowskie — Skierniewice — Toruń buduje się linję Kalety—Podzamcze, dla skierowania nią i dalej przez Ostrowo — Jarocin — Gniezno — Inowrocław części węgla, eksportowanego przez Gdańsk i Gdynię. Do ukończenia zaś budowy tej linji zdolność przewozowa linji Zagłębie Dąbrowskie — Skierniewice — Toruń została powiększona przez delegowanie tam silniejszych parowozów, a część ładunków, której nie można przepuścić w tym kierunku, wysyła się drogami okrężnemi Strzemieszyce — Dęblin lub przez Strzemieszyce — Skarżysko — Koluszki.

Nieuczciwa konkurencja

według nowej ustawy polskiej

Nieuczciwa konkurencja, jakkolwiek przedewszystkiem godzi w silne, o wyrobionej u odbiorców opinji przedsiębiorstwa i dlatego tym przedsiębiorstwom przedewszystkiem należy się przed nią ochrona, to jednak — przyznać należy — niemniej w tych ujemnych skutkach odbija się ona również na osobach trzecich, mianowicie na odbiorcach, o których pozyskanie toczy się rywalizacja współzawodniczących z sobą przedsiębiorstw.

Mowa tu mianowicie o przyciąganiu klijenteli przez podawanie przez przedsiębiorcę do wiadomości powszechnej niezgodnych z prawdą, a zdolnych do wprowadzenia w błąd faktów, dotyczących stosunków handlowych jego własnego, albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to właściwości i wartości towarów lub wytworów, wyjątkowych sposobności nabycia (np. ogłaszanie pozornej wyprzedaży, podawanie rzekomego pochodzenia towarów z masy konkursowej, wyliczanie nieistniejących odznaczeń przedsiębiorstwa) i t. p.

Nowa ustawa polska przewiduje też w tym celu represje karne, grożąc winowajcy za czyny, wymienione powyżej, grzywną do 6.000 złotych, lub aresztowań do 3 tygodni; kary te mogą się łączyć, a nawet, w razie szczególnie obciążających okoliczności, mogą ulec dwukrotnie podwyższeniu.

W interesie naruszonego dobra publicznego leży, aby dalsze następstwa zastosowania któregokolwiek z wymienionych środków nieuczciwej konkurencji, po stwierdzeniu kwalifikacji prawnej tegoż były w zarodku tłumione i szkodliwe ich skutki tępione tam, gdzie zaródź ich zasiano, to znaczy w opinji nabywającej publiczności. W tym celu — w myśl ustawy — sąd będzie mógł wydawać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego, zarządzenia na koszt skazanego celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach, lub na lokalach przedsiębiorstwa, wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenie wyroku, zniszczenie oznaczeń, ogłoszeń i innych środków w błąd wprowadzających i t. p.

Jednym z najdotkliwszych dla szerokiej masy odbiorców, zwłaszcza ze sfer uboższych, przejawów nieuczciwej konkurencji są tak zwane umowy „lawinowe" lub „łańcuchowe". Polega taka umowa na tem, że przedsiębiorca zobowiązuje się dostarczyć klijentowi towar za pewną minimalną cenę, dopiero, jednak po uzyskaniu dlań przez klijenta innych odbiorców którzy wykupują kupony, daje się im możność korzystać w stosunku do przedsiębiorcy z praw analogicznej umowy, zawartej z nim na tych samych warunkach. Umowa tego rodzaju, zataczając coraz to szersze kręgi może w rezultacie stworzyć rzesze całe poszkodowanych. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji upoważnia zatem radę ministrów do wydawania na wniosek ministra przemysłu i handlu rozporządzeń, zakazujących zawieranie umów podobnych, jak również wszelkich umów, przez które przedsiębiorca stara się w sposób niezgodny z zasadami uczciwej konkurencji, ułatwić sobie warunki zbytu. Winny zaś skłonienia do zawarcia takich zakazanych umów będzie podlegał karze grzywny do 2.000 złotych lub aresztu do dni 10, albo nawet obu karom łącznie.

Nietylko jednak sam interes publiczny zasługuje na obwarowanie go normami prawa karnego. Takiej samej reakcji domagają się pewne zbyt agresywne wtargnięcia w sferę interesów prywatnego przedsiębiorcy, wtargnięcia par excellence nieuczciwej konkurencji.

Tak np. świadome działanie na szkodę czyjegoś przedsiębiorstwa przez podawanie o niem, lub o jego właścicielu nieprawdziwych wiadomości, które mogą podziałać odstraszająco na odbiorców, lub podkopać kredyt przedsiębiorcy; korzystanie w celach konkurencyjnych z technicznych, lub handlowyh tajemnic cudzego przedsiębiorstwa, tajemnic odkrytych w sposób niezgodny z prawem lub dobrymi obyczajami — są zagrożone karą grzywny do 12.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni ewentualnie obu temi karami naraz. Oczywiście w wypadkach tego rodzaju postępowanie karne wdrożone być może jedynie na wniosek pokrzywdzonego.

Niezwykle ważne jest postanowienie ustawy, rozciągające ochronę z niej płynącą, pod warunkiem międzypaństwowej wzajemności, także na cudzoziemców których przedsiębiorstwa nie mają siedziby głównej w Rzeczypospolitej polskiej.

Nowa ustawa pozostawia nadal w mocy wszelkie przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o ile skierowane są one przeciw czynom w niej nieunormowanym. Natomiast postanawia wyraźnie, że z chwilą jej wejścia w życie ustaje moc niemieckiej ustawy z dn. 7 czerwca 1909 r. o nieuczciwej konkurencji; ustawa ta obowiązywała dotychczas na ziemiach b. zaboru niemieckiego.

Nieznaczna zwyżka kursu dolara

w obrotach prywatnych

Kurs akcji utrzymany

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian na rynku walut obcych, pomijając nieznaczną zniżkę kursu dolara w obrotach prywatnych.

Kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na poziomie 9.07 (czeki), 9.04 (dolary efektywne), zniżkował natomiast kurs franka francuskiego.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara obniżył się w porównaniu z kursem poniedziałkowym o 1 punkt.

I tak w Łodzi w godzinach przedpołudniowych dolarami obracano po 9.09 i pół w płaceniu, 9.10 i pół w oddawaniu, po południu natomiast miała miejsce dalsza zniżka do 9.09— 9.10. W Warszawie prywatny kurs dolara wynosił 9.08 i pół w płaceniu, 9.09 w oddawaniu.

Również i w dniu wczorajszym panowała w obrotach prywatnych cisza, a ilość zawieranych tranzakcji jest w dalszym ciągu wyjątkowo niska.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.98. Kurs akcji na wczorajszem posiedzeniu giełdy akcjowej został utrzymany na niezmienionym poziomie, przyczem obroty dokonane wczoraj były bardzo małe.

Kurs akcji Banku Polskiego wykazał wczoraj nieznaczną zniżkę.

(rz).

—oOo—

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 10 sierpnia (Pat). N dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 9.04

CZEKI.

Holandja 365.10
Belgja 25.35
Londyn 44,205
N. York 9.07
Paryż 26.10
Szwajcarja 175.825
Wiedeń —.—
Włochy 30.50
Kopenhaga —.—
Sztokholm —.—
8 proc. pożyczka złota —.—
Pożyczka dolarowa 69.—
Pożyczka konwersyjna 41.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 31.—
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 37.60
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 30.90

Giełda akcjowa

Bank Polski 79.50—81.25
Bank Handlowy 3
Elektryczność 37
Czersk. 0.43
Częstocice 1.05
Gosławice 1,65
Cukier 2.50—2.45—2.50
Kazy 0.14
Węgiel 62—60—60.50
Bank Zachodni 1,20—1.10
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.20
Bank Zarobkowy 5.75—6
Nafta 0.50
Nobel 2,45
Cegielski 15
Lilpop 0.82—0.83
Modrzejów 3.10—3.20
Ostrowieckie 5.65—5,55—5.60
Parowozy 0.24—0.23
Rudzki 1.07—1.09
Starachowice 1.65—1.68
Zieleniewski 10.50—10,75
Zawiercie 8.35—8.50
Haberbusch 6.30
Spirytus 1.75—1.70

Notowania złotego:

W dniu 10 sierpnia 1926 r.

Za 100 złotych:

Zurych	57.50
Londyn za 1 funt szt.	44.50
Berlin	45.91—46.59
wypł. na Warszawę	46.18—46 42
Katowice	46.18—46.42
Poznań	46.28—46.52
Gdańsk	56.85—56.57
wypł. na Warszawę	56.65—56.80
Wiedeń	77.10—77.60
„ banknoty	76.90—76.88
Praga	375.—

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 10-go sierpnia (Pat)— Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	486.25
Holandja	12.11
Francja	171.25
Belgja	174 75
Włochy	145.00
Niemcy	20.42.75
Szwajcarja	25,14.50
Hiszpanja	51.64
Portugalja	2,53
Danja	18.54
Norwegja	22.185
Praga	164,12
Wiedeń	34.40
Warszawa	44.50
Helsingfors	193,06

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 10 sierpnia (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	171.—
N. Jork	35.12
Włochy	118.—
Szwajcarja	678.—
Belgja	97.82
Hiszpanja	544.—
Rumunja	—.—
Niemcy	838.—
Holandja	1418.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 10-go sierpnia —(Pat Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	56 85—56 57
czek na Londyn	25,08
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25.075
Berlin	122.547—122.853
Warszawę	56.65—56.80

Koleje nie podrożeją

Fałszywe informacje dzienników

W dwu wczorajszych łódzkich pismach porannych ukazały sie alarmujące notatki o projekcie podwyższenia taryfy osobowej na kolejach państwowych od 6 do 8 procent.

Nadwyżka z osiągniętych w ten sposób dochodów miałaby być — wedle tych pogłosek — przeznaczona na konieczne inwestycje kolejowe w rodzaju przebudowy węzłów, rozbudowę stacji i powiększenie taboru.

Z ministerstwa kolei dowiadujemy się, że wspomniane inwestycje dokonywane są z bieżących dochodów kolei i że podwyższenie taryf osobowych nie było ani dyskutowane w rządzie, ani nawet projektowane.

W handlu wyrobami czesankowymi

rozpoczął się sezon zimowy

Od środy ubiegłego tygodnia dał się zauważyć wzmożony ruch w handlu wyrobami czesankowymi tak, że sezon zimowy w tej gałęzi handlu uważać należy za rozpoczęty. Stosunkowo szybkie rozpoczęcie się sezonu zimowego stoi w ścisłym związku z tem, że święta żydowskie przypadają w tym roku wcześnie, co skłania konfekcjonerów do zaopatrywania się w towary wcześniej, niż zwykle.

Frekwencja konfekcjonerów warszawskich i prowincjonalnych jest znaczna, jednocześnie zaś nadchodzą w pokaźnej ilości zamówienia, czynione przez kupców - detalistów.

Popytem cieszą się cięższe gatunki wyrobów czesank., szczególnie zaś materjały używane na palta damskie.

Ceny materjałów zimowych w porównaniu z cenami z ubiegłego sezonu zimowego są niższe, a różnica wynosi 10 do 15 procent.

Warunki sprzedaży nie uległy zmianie w porównaniu z tymi które stosowane były w sezonie letnim. Mianowicie kupcom udzielany jest przez przemysłowców kredyt wekslowy na 90—100 dni. Przy tranzakcjach gotówkowych, które należą zresztą do rzadkości, udzielany jest rabat w wysokości 10 procent.

Przy przeliczaniu należności na złote stosowany jest oficjalny kurs dolara.

Zważywszy, iż sezon letni w handlu wyrobami czesankowymi przeszedł nagół pomyślnie, a kupcy prowincjonalni wywiązywali się dobrze z zobowiązań wekslowych, należy mieć nadzieję, że i rozpoczynający się sezon zimowy będzie miał przebieg zupełnie pomyślny.

(rz).

Radjo-uniwersytet

Rada uniwersytetu paryskiego uchwaliła zorganizowanie w Sorbonie instytutu telefonu bez drutu, który umożliwi słuchaczom uczęstniczenie w obrębie własnego mieszkania wspecjalnych wykładach, prowadzonych przez szereg wybitnych profesorów. Sprawami instytutu zarządzać będzie komitet z prof. Jean Louis Faurem na czele. Nowy uniwersytet radjowy otwarty zostanie w listopadzie b. r. Mowa jest nawet o urządzeniu egzaminów i kolokwiów dla słuchaczy, oraz o wydawaniu zwykłych świadczeń tym, którzy dobrze egzaminy te złoża.

—o—

Dorożka z Paryża do Biarritz

Przed kilku dniami pewien zamożny amerykanin, mieszkający w Paryżu w hotelu Ritza na placu Vendome, wyszedł na ulicę, skinął na przejeżdżającego fiakra (jednego z ostatnich w Paryżu) wsiadł i wyrzekł:

— Plac Wolności w Biarritz.

Dorożkarz spojrzał na niego, jak na warjata i ani myślał ruszać z miejsca.

Wtedy amerykanin:

— Moja żona jest w Vichy i pierwszego września przyjedzie do Biarritz. Postanowiłem tam przejechać się dorożką. **Ma pan cały miesiąc na jazdę.**

Dorożkarz patrzał ciągle i wreszcie zapytał:

— Naprawdę?

Amerykanin na to:

— Naturalnie, że naprawdę. Płacę za kurs 10,000 franków i utrzymanie w drodze dla pana i dla konia.

Dorożkarz pomyślał i zgodził się.

Zawody pływackie o mistrzostwo Europy

Tegoroczne zawody pływackie o mistrzostwo Europy, odbędą się w drugiej połowie sierpnia r. b. w Budapeszcie w nowo-wybudowanym na ten cel basenie betonowym, odpowiadającym wszelkim nowoczesnym wymogom.

Najpoważniejszymi konkurentami na zdobycie tytułów mistrzów Europy są szwedzi i prawdopodobnie w drużynie szwedzkiej ujrzymy również wszechświatowej sławy pływaka Arne Borga.

Skład drużyny szwedzkiej jest następujący: na 100 mtr. Arne Borg i Ake Borg; na 1500 mtr. Arne Borg i Ake Borg; na 200 mtr. Krawlem-Bengt i Linders i 100 mtr. w pływaniu na plecach Eskil Lundähl. W sztafecie 4x200 mtr. wymienieni powyżej również biorą udział.

W skoku wieżowym: Helge Obery.

W skład drużyny piłki wodnej wyznaczono następujących pływaków. Nauman, Arne Borg, Perssan Norberg, C. Anderson, E. Anderson, Berywall.

Na zawody powyższe wraz z drużyną przyjadą prezes szwedzkiego związku pływackiego E. Bergwall i sekretarz główny Ahlstroem.

—oOo—

Wojna z komarami

W okolicach Wiednia, zwłaszcza w miejscowościach położonych wzdłuż wybrzeży Dunaju, rozmnożyły się komary w sposób tak zastraszający, że stały się plagą, którą ludność zwalczać musi wszelkimi możliwymi sposobami. Przyczyną fatalnego rozmnażania się dokuczliwych, a nawet — ze względu na roznoszony przez nie zarazek malarji — niebezpiecznych owadów, są niedawne powodzie. Poza szkodą fizyczną wywierają komary wpływ nader ujemny na interesy licznych zakładów kąpielowych kawiarni, restauracji i t. p. przepełnionych zwykle podczas letnich miesięcy, a obecnie niemal pustych. Obecne zlewane są obficie naftą zbiorniki wód stojących wzdłuż wybrzeży, aby tym sposobem wytępić mirjady gnieżdżących się w nich komarowych zarodków. Przeciw rozwiniętym już „dorosłym" komarom stosowany jest gaz trujący, a, co jeszcze skuteczniejsze, budowane są wieże nietoperzowe, na wzór używanych w Niemczech. Jak wiadomo nietoperze są żarłocznymi pożeraczami komarów: stwierdzono też istotnie, że mieszkańcy jednej takiej wieży uwalniają od komarów całą okolicę w promieniu dziesięciu kilometrów.

Dziś sensacyjna premjera!

PODWÓJNY, NIEBYWALE PIĘKNY 15-AKTOWY PROGRAM.
MOTTO: W tem największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz.
I. „NA GORĄCYM UCZYNKU" (In flagranti)
Wytwornie pikantny i drastyczny komedjo dramat erotyczny w 7-iu aktach, odsłaniający tajemnicę sypialni małżeńskiej oraz zrywający zasłonę z buduaru pięknej kobiety. — W rolach głównych: LOIS WILSON i HOLMES HERBERT
MOTTO: Przypadek nie istnieje. Rodzi się on i bytuje tylko w umysłach ludzi słabych
II. Nasza przepiękna rodaczka — HELENA MAKOWSKA i KAROL de VOGT w 8 aktowym, sensacyjnym dramacie
„OSTATNIE 4 SEKUNDY" (Kobieta-demon)
Orkiestra symfon. pod kier. p. S. Bajgelmana. Do godz. 7 wiecz. (w soboty i niedziele do godziny 6-ej) wszystkie miejsca po 1 zł.

Teatr Świetlny „Nowości" róg Głównej i Piotrkowskiej.
Urocza amerykanka — Pearl White w obrazie Indyjski Testament
Dalszy ciąg i zakończenie filmu
W podziemiach DRAPACZY NIEBA
Uwaga! Streszczenie I serji przed rozpoczęciem każdego seansu.
Dziś i dni następnych! ANONS: Następny program „TANCERZ" oraz aktualna nowość w „NOWOŚCI"

NERWOWI NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzionicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę D-ra Weisego „Cierpienia nerwów" u Dr. Gebharda et Co., Gdańsk, oddział 32. 3912—6

Towarzystwo Akcyjne
J. JOHN w ŁODZI
buduje jako specjalność:
KALANDRY
Jedwabisto-Finiszowe, Rolkowe, Frykcyjne, Wodne i inne dla przemysłu włókienniczego i papierniczego. — —
PĘDNIE
(Transmisje). Sprzęgła cierne, Naprężacze pasów. — Koła zębate czołowe i stożkowe z zębami obrabianemi.
TOKARKI
szybkotnące, WIERTARKI kolumnowe.
KOTŁY
Strebel'a dla ogrzew. centr., Walce młyńskie i inne przedmioty żeliwne utwardzone, Ruszty, Odlewy.
4035—2

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
przyjm. od 9—10 od 4—7.
NAWROT 8.
Telefon 19—90

Dr. med.
Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.
Piramowicza 11. (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Dr. JÓZEF Michalski
OKULISTA
powrócił.
4116—2

KONKURS.
Magistrat m. Łodzi rozpisuje konkurs na zabrukowanie kamieniem polnym ulicy Juljanowskiej, łącznej powierzchni około 4000 m².
Warunki konkursu, warunki techniczne na zabrukowanie kamieniem polnym ulic miejskich w Łodzi oraz wzór umowy są do przejrzenia w biurze Oddziału Komunikacji, Magistrat, Plac Wolności № 14, pokój № 51, III piętro, codziennie od godz. 8.30 do 12.30.
Oferty w kopercie zapieczętowanej i zaopatrzonej napisem: „Oferty na zabrukowanie ulicy Juljanowskiej" przyjmuje Oddział Komunikacji do dnia 17 sierpnia 1926 roku do godz. 11-ej, w którym to dniu o godz. 12 ej nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również nieprzyjęcia żadnej.
Łódź, dnia 10 sierpnia 1926 roku
4162—1 MAGISTRAT M. ŁODZI.

Syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli masy
L. Białogórski
aby w ciągu 40 dni stawili się osobiście lub przez pełnomocników w mieszkaniu Syndyka JULJANA ERLICHA w Łodzi Kilińskiego 151. w godz. 2—3 p.p. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy i równocześnie złożyli dowody swych wierzytelności. Sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Pańskiej 115, o godzinie 12 w poł. dn. 18 września r. b.
Łódź, dn. 10 sierpnia 1926.
Syndyk tymczasowy masy upadłości „L. Białogórski"
4159-1 Juljan Erlich.

Dr. med.
ROMAN BORNSTEIN
Choroby wewn. i nerwowe.
przyjmuje od 7-ej do 8-ej.
Traugutta 9.
Tel. 23-06.
4174—1

Dr. S. Sterling
powrócił. 4094

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD
„Ford" w dobrym stanie sprzedam, Piotrkowska 110. 4160—2-k

KUPIĘ
używany Schleifbok i Schleifwalz 1850 mm. szerokości. Oferty pod „B. Z." do administracji „Głosu". 00

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJĘ
mieszkania 3-pokojowego z wszelkiemi wygodami i z dogodną komunikacją tramwajową. Oferty pod „M. K. 87" do admin. „Głosu". 4158—1-m

INTERESY HANDLOWE

DOMEK MUROWANY
o dwóch pokojach z kuchnią i przedpokojem zaraz wolne, w tem 4.400 łokci kwadratowych ogrodu owocowego, pod Rudą Pabjanicką zaraz do sprzedania. Cena 3.500 złotych. Dowiedzieć się: Rzgowska 98 „Biuro dzienników". 4149

PLACE
do sprzedania blisko „Uzdrowiska" i „Kochanówki". Wiadomość u Kochańskiego, Piotrkowska Nr. 16, II piętro, front od 4 — 7. 4128—3-h

ZAGUB. DOKUMENTY
SŁOMIŃSKI ANTONI
zgubił książeczkę kasy chorych m. Łodzi. 4194—1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA
manicurzystka. Piotrkowska nr. 103. 4178—2

POTRZEBNA
zdolna starsza panna i zdolna podręczna. Adres: Przejazd nr. 13. m. 3. w podwórzu. 4195—1

Redaktor i wydawca: Marceli Sachs
W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.